

Protokół Nr XXXV/2014
z obrad trzydziestej piątej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 21 marca 2014 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego w Tucholi, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad: od godziny 9⁰⁰ do godziny 13⁵⁵.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz.

Radni obecni według załączonej listy obecności. W sesji udział wzięli również:

p. Wiktor Metkowski	-	Wicestarosta Tucholski
p. Zofia Reszka	-	Sekretarz Powiatu
p. Zofia Łącka	-	Skarbnik Powiatu
p. Piotr Folgier	-	Radca prawny
p. Justyna Szulc	-	p.o. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
p. Leszek Pluciński	-	Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”
p. Michał Mikołajczak	-	Powiatowy Lekarz Weterynarii
p. Krzysztof Kociński	-	Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego
p. Jarosław Słoma	-	Dyrektor Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli
p. Lucyna Karnowska	-	Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia

Przedstawiciele mediów: Tygodnik Tucholski, Tucholainfo.pl, Tucholanin, Gazeta Pomorska, Tokis.pl.

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady XXXV sesji Rady Powiatu Tucholskiego. Powitał wszystkich zaproszonych gości, Panie i Panów radnych, Zarząd Powiatu oraz przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że na 17 radnych ustawowego składu Rady, w sesji uczestniczy 14 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad, który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 4.

Do protokołu z XXXIV sesji Rady Powiatu Tucholskiego nie wniesiono uwag. Przewodniczący poinformował, że protokół został napisany, przeczytany i podpisany.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z XXXIV sesji Rady Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania z pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Oprócz tych sześciu posiedzeń Zarządu, o których napisaliśmy w materiałach na sesję Zarząd Powiatu odbył jeszcze 3 posiedzenia, na których podjął 5 uchwał. Pierwsze z nich zostało odbyte 12 marca. Zarząd zapoznał się z prośbą p. Dyrektora Powiatowego Zakładu Obsługi o zmianę Statutu Powiatowego Zakładu Obsługi w Tucholi. Nie będę mówił o tym szerzej, dlatego że Statut ten jest w porządku obrad dzisiejszej sesji i znajduje się w materiałach. Zarząd podjął też na tym posiedzeniu uchwałę w sprawie przyjęcia Regulaminu Organizacyjnego Powiatowego Zakładu Obsługi w Tucholi. Zmiany wynikają z konieczności dostosowania zapisów do obowiązujących przepisów prawa, ujednolicenia tekstów oraz doprecyzowania zapisów w Regulaminie. Podjęliśmy również uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Organizacyjnego Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi. Zmiana dotyczy utworzenia stanowiska pracy – Kierownik Centrum Aktywizacji Zawodowej. Jest to nowe stanowisko. Szczegółowy zakres zadań, obowiązków kierownika Centrum Aktywizacji Zawodowej określa Regulamin Organizacyjny Powiatowego Urzędu Pracy. Zarząd zapoznał się również z prośbą Stowarzyszenia Społeczno – Kulturalnego „Burchat” o nieodpłatne przekazanie 6 pn. drzew o długości 2,5 metra każdy, z przeznaczeniem na I Plener Rzeźbiarski pn. „Żaga”, który trwać będzie od 26 maja do 6 czerwca 2014 r. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony. Zarząd podjął również uchwałę dotyczącą zmiany uchwały w sprawie powołania Zespołu do spraw realizacji projektu pod nazwą „Zakład Aktywności Zawodowej w Tucholi”. Jest to zmiana osobowa, dlatego że księgowa w tym zespole jest na dłuższym zwolnieniu lekarskim i w to miejsce została wyznaczona inna osoba. Zarząd podjął uchwałę w sprawie przekazania mienia między Starostwem Powiatowym w Tucholi a Zakładem Aktywności Zawodowej w Tucholi. Na drugim posiedzeniu 19 marca Zarząd podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Organizacyjnego Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Tucholi. Zmiana dotyczy zapisu §2 Regulaminu. Zarząd zapoznał się z informacją dotyczącą rozpatrywania wniosków o udostępnienie informacji publicznych, które wpłynęły do Starosty Tucholskiego od grudnia 2013 r. Podczas ostatniej sesji przedstawiliśmy Państwu dokładne cytaty wniosków, które wpłynęły do Starosty Tucholskiego. Było ich 56. Chcę poinformować, że od tego czasu wpłynęło dodatkowo 11 wniosków. Tym razem nie będę cytował ich treści, ponieważ w stylistyce się nie zmieniły, więc szkoda czasu Wysokiej Rady, a Starosta i tak musi się do nich ustosunkować. Informujemy też, że do załatwiania tych spraw oddelegowany jest

Naczelnik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego, który z zespołem ludzi w zależności od tematyki zapytań, kosztem wykonywania swoich obowiązków służbowych musi dokładnie analizować treść zgłaszanych wniosków. Wymaga to dokładnej analizy, czy dotyczą one informacji prostej, czy wymagają przetworzenia, czy wniosek jest istotny dla interesu publicznego, pilnowania zachowania ustawowych terminów w odpowiedziach, wszczynania postępowania administracyjnego w związku z decyzjami odmownymi, przekazywania odwołań od tych decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Wszystko oczywiście to w oparciu o ustawę o dostępie do informacji publicznej i Kodeks postępowania administracyjnego. Informuję Wysoką Radę, że do dnia dzisiejszego udzielono 43 odpowiedzi, wydano 13 decyzji odmownych całą procedurą Kodeksu Postępowania Administracyjnego, z tego do SKO pytający odwołał się w 11 sprawach. W toku załatwiania jest 11 spraw. Informuję również Wysoką Radę, że pytający dla ułatwienia nam życia poprosił o to, aby odpowiadać mu emailem. Tak też od tego czasu te zapytania emailowe wpływają do nas. W tych przypadkach, gdzie jest to możliwe te odpowiedzi są emailowe. Jednak jeżeli jest to sprawa wątpliwa musimy stosować metodę tradycyjną, czyli pisemną w celu skompletowania materiałów. Tutaj nasuwa się wiele pytań, zapytań, ale pozwolą Państwo, że tym razem nie będę tego komentował, dlatego że osoba ta stwierdziła, że już nie jest sama, pracuje w zespole. Liczę więc na to, że zespół ten składa się z, a wręcz jestem przekonany, osób inteligentnych i rzeczowych i będziemy mogli podejmować z nimi rzeczowe dyskusje. Posiedzenie ostatnie, które już zostało zasygnalizowane na Komisji Finansów, w dniu 20 marca Zarząd zdecydował o wprowadzeniu autopoprawki do projektu uchwały Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2014 r. Wynika to z tego, iż powiat przystąpi do przebudowy drogi w związku z promesą z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w ramach zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 1015C Tuchola – Tleń” gdzie otrzymaliśmy 2.700.000 zł. Montaż finansowy dotyczący 20 procent naszego udziału został Państwu już przekazany i będzie omówiony.

p. Piotr Mówiński – radny

Moją uwagę zwrócił punkt, w którym Pan Wicestarosta mówił o przekazaniu mienia do Zakładu Aktywności Zawodowej. Jak wiemy, Zakład funkcjonuje od 1 czy 2 stycznia skutecznie. Czy tak można, że powołana jest jednostka z określonymi zadaniami i w jakiej sytuacji funkcjonowała do tej pory, do momentu przekazania mienia, na którym ma prowadzić działalność ?

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Dotyczy to sprzętu, który był własnością Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych, który został przekazany do Powiatu, po likwidacji stołówki, która była we władaniu tej szkoły i po przejęciu przez Powiat, Powiat przekazuje to Zakładowi Aktywności Zawodowej. To są rzeczy typu patelnia, lodówka itd. które stały w tym miejscu, tylko chodziło o formalne załatwienie własności tego.

p. Piotr Mówiński – radny

Rozumiem, że wcześniej ZAZ operował na majątku ruchomym Powiatu typu podgrzewacze, sprzęt kuchenny, który przejął mienie od ZSLiT i teraz usankcjonowane zostało przekazanie tego sprzętu do ZAZ. Tak z wypowiedzi Pana Wicestarosty zrozumiałem. Jako, że trwałym zarządcą majątku ruchomego i nieruchomości jest dyrektor w imieniu Zarządu, on dysponuje tym majątkiem, ten majątek na początku roku przekazał do Powiatu i teraz Powiat przekazał do ZAZ. Też chciałbym usłyszeć jak zostały rozwiązane sytuacje majątku, jeżeli chodzi o nieruchomość. Rozumiem, że tego typu jednostka też uzbrojona jest w majątek w postaci nieruchomości, na której prowadzi działalność, czyli tam jest ta mała sala gimnastyczna do rehabilitacji, jest budynek, a przynajmniej część budynku. Jak to zostało i w jakich terminach przekazane ?

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Panie radny, przecież Pan głosował nad tym. Przecież to było w porządku obrad w odpowiednim czasie przez Radę podejmowane. Rada była informowana. Teraz jeżeli Pan mówi o tym sprzecznie, to chcę Pana poinformować, że gros sprzętu jest zakupione nowe i od razu Zakład Aktywności Zawodowej otrzymał to. Te rzeczy, które zostały, a które jeszcze nadawały się do użytkowania zostały przekazane. O tym tutaj mowa w tym dokumencie.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Pan radny tutaj poruszył kwestię małej sali. Tam Panie radny nie ma rehabilitacji tylko jest ten Figlopark, czyli centrum zabaw dla dzieci. Każda forma rehabilitacji jest możliwa, ale to jest skierowane dla osób komercyjnie wykorzystujących. Myślę, że osoby dorosłe nie będą się rehabilitować na tej sali, ponieważ regulamin tej sali mówi o tym, że dzieci tylko do 12 roku życia mogą z niej korzystać. Myślę, że dorosłe osoby nie będą chodziły po tej konstrukcji, ani zjeżdżały na zamku w ramach rehabilitacji.

Ponieważ nie było dalszych zapytań, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Składanie zapytań i interpelacji:

p. Andrzej Pruszek – radny

Mam cztery interpelacje. Chciałbym poprosić Zarząd Dróg Powiatowych o rozważenie możliwości wycięcia trzech topoli w Plaskoszu przy posesji nr 2. Chcę zapytać też Panią Starostę i Zarząd na jakim etapie jest załatwienie realizacji ścieżki Śliwice – Lińsk. Przeczytałem ostatnio w lokalnych mediach, że wydaliśmy jakąś kwotę na piętnastolecie Powiatu. Byłbym ciekawy też jaka to była kwota. Może chciałbym też dodać, jeżeli ktoś byłby ciekawy, ile wydaliśmy na dziesięciolecie Powiatu. Jeżeli takie informacje Państwo macie. Jako Rada powinniśmy przyjąć stanowisko w sprawie przyjęcia przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego Studium Transportowego, które zakłada między innymi likwidację ponad 30 % połączeń na terenie województwa. W dużej części to może dotyczyć naszego regionu.

p. Jerzy Kowalik – radny

Mam rozwinięcie interpelacji, którą składałem na ostatniej sesji. Otrzymałem odpowiedź. Ta interpelacja dotyczyła funduszu zdrowotnego. Zarząd Powiatu mi odpowiedział dosyć wyczerpująco, ale tak naprawdę nie otrzymałem precyzyjnej, dokładnej odpowiedzi na dwa pytania, które w tej mojej interpelacji można było wydłubać. Było takie pytanie: na jakiej podstawie i w jakim trybie dokonano przez Zarząd Powiatu wyboru do przedmiotowej Komisji. Do tej Komisji, którą Zarząd Powiatu powołuje na podstawie uchwały. To zostało oczywiście w odpowiedzi mi przekazane. Dotyczy to tej części, w której jest mowa o przedstawicielu szkoły, z której pochodzą nauczyciele. Mnie głównie interesowało to, w jakiej formie, w jaki sposób ci nauczyciele w tej komisji się pojawili. Może ułatwię odpowiedź na to pytanie. Czy Pani Starosta po prostu zadzwoniła do dyrektorów i spytała, kto ma do tej komisji być wytypowany? Czy Rada Pedagogiczna podjęła uchwałę?

Przewodniczący zapytał, czy Pan radny sugeruje odpowiedzi?

p. Jerzy Kowalik – radny

Poprzednio nie otrzymałem tego. Dlatego w pewien sposób chciałbym w tym kierunku pójść, abyście Państwo w ten sposób odpowiedzieli. Żebym się dowiedział w jaki sposób, Ci nauczyciele pojawili się w tej komisji. Drugie pytanie dotyczy w tej samej części informacji. W odpowiedzi mam, że jako radny nie dopilnowałem budżetu w tym paragrafie. Szanowni Państwo, jako radny i jako obywatel mam do Zarządu w pewien sposób zaufanie. Domniemam, na zasadzie domniemania, że jeżeli jest uchwała Rady Powiatu podjęta w 2010 roku, to domniemam, że ona będzie realizowana. Dopiero kiedy zacząłem to sprawdzać taka sytuacja wyszła. Dlatego proszę mnie nie winić za to, że ja nie dopilnowałem, że nie ma funduszu zdrowotnego. Tak z tej odpowiedzi wynika. Na samym końcu jest napisane, że mogłem w odpowiednim momencie wnosić uwagi. Tutaj Państwo piszecie, że opiniujemy dział oświata pozytywnie, ale jak jest głosowanie nad budżetem, to ja oczywiście głosowałem przeciwko temu budżetowi. Jest jeszcze jedna uwaga, bo nie ma odpowiedzi na to pytanie. W pytaniu było konkretnie napisane dlaczego Zarząd Powiatu nie realizował tej uchwały. Jeszcze jedna informacja techniczna. Państwo piszecie o 265.000 zł, które poszło na urlopy dla poratowania zdrowia. Ja też to sprawdziłem i okazuje się, że to jest kwota maksymalna, czyli taka kwota, gdyby 5 nauczycieli przez cały okrągły rok przebywało na tym urlopie. Nie było ich pięciu przez cały czas. Byli tam także nauczyciele mianowani, którzy zdecydowanie mniej kosztują. Te dane, delikatnie mówiąc, też nie są do końca prawdziwe. Kolejna interpelacja dotyczy tej sprawy, która pewnie będzie dzisiaj też omawiana. Chciałbym, aby to w formie pisemnej też do mnie dotarło. Środowisko nauczycielskie jest zaniepokojone sytuacją związaną ze zmniejszeniem subwencji oświatowej o 1.353.883 zł. Jest to 6 % mniejsza subwencja oświatowa. W stosunku do planowanej subwencji jest to bardzo duża różnica, szczególnie dla naszego Powiatu, który nie jest w najlepszej sytuacji finansowej. Chciałbym wiedzieć skąd się to wzięło. Przeanalizowałem 380 powiatów i miast na prawach powiatów. Tylko 12 powiatów w Polsce pomyliło się procentowo o więcej niż my. W województwie kujawsko –

pomorskim o więcej niż my pomylił się tylko Grudziądz i Powiat Grudziądzki. Wszyscy raczej tej subwencji niedoszacowali. Jak patrzę na wskaźniki procentowe to jest to +/- 1%. W naszej sytuacji jest to dużo. W związku z tym chciałbym poznać algorytm, całą procedurę wysyłania pism do Ministerstwa, naliczania tej subwencji planowanej. W którym momencie zostały popełnione pewne niedopatrzenia ? Środowisko, które reprezentuję jest zaniepokojone i chcemy poznać sytuację, skąd się to wzięło. Jeżeli 368 Powiatów w Polsce sobie poradziło, a my jesteśmy w tej dwunastce niechlubnej, to chyba tak nie powinno być.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Moja pierwsza interpelacja nawiązuje do wystąpienia Pana radnego Kowalika. Prosiłabym o wyjaśnienie jak to jest możliwe, że nastąpiła taka korekta subwencji oświatowej. Dlaczego to podnoszę ? W normalnym toku rzeczy zawsze są możliwe korekty i należy się z tym liczyć. Wiadomo w jakiej sytuacji finansowej jest nasz Powiat. Dlatego na Komisji Rewizyjnej w trakcie uchwalania projektu budżetu na 2014 r. radni zwracali szczególną uwagę, czy kwota subwencji oświatowej jest przyjęta w stosownej wysokości. Zapewniono nas bezwzględnie, że nie będzie korekty subwencji oświatowej. Mówiono, że na pewno tej korekty nie będzie, że ona na ten moment uwzględniała wszystkie przesłanki, łącznie z korektą ilości uczniów. Okazało się, że korekta nastąpiła i to znaczna. Tak jak Pan radny Kowalik wnosił, jak to jest możliwe, że do tego doszło. To jest duża korekta. Druga sprawa nawiązuje do mojego zapytania na poprzedniej sesji. Dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Została ona udzielona dość wyczerpująco, ale brakuje mi w tej wypowiedzi mimo wszystko konkretnej odpowiedzi na konkretnie postawione pytanie. Było konkretne zapytanie: w o jakie zasady Powiat wspiera pozafinansowo organizacje pozarządowe. Była tutaj mowa o tym wspomaganiu organizacyjnym, promocji, użyczaniu sal. Jakie są kryteria przyjęte? Drugie zapytanie też było, co ma znaczyć zapis ostatniego zdania w tym piśmie do Wojewody. Tam był taki zapis, że „Uchylenie tej uchwały spowoduje w trakcie realizacji przez Powiat Tucholski planu naprawczego znaczne ograniczenie możliwości przeznaczenia środków finansowych z utworzonych w ostatnich dniach roku rezerw na wsparcie organizacji pozarządowych”. W tej odpowiedzi nie ma tego odniesienia. Zapewne wróci ta dyskusja przy uchwale o przyjmowaniu programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Niemniej wychodzi na to, że jakieś środki finansowe i pozafinansowe są kierowane. Nie wiem czy też nie powinny być wprowadzone pewne inne zasady do programu.

Radni nie złożyli dalszych zapytań i interpelacji.

Ad. 7.

Do funkcjonowania powiatowej służby zdrowia głos zabrali:

Przewodniczący powitał jeszcze raz Pana Prezesa. Poinformował, że materiał został przygotowany i odbyła się Komisja Zdrowia na terenie Szpitala. Poprosił Prezesa o podsumowanie.

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Jak co roku przedstawiłem Państwu materiały podsumowujące 2013 rok. One będą oczywiście uzupełnione o sprawozdanie finansowe, które przedstawię na Zgromadzeniu do końca czerwca. Oczywiście nie będę tu szczegółowo czytał i omawiał tego materiału, ale skomentuję i na koniec oczywiście odpowiem na wszystkie pytania. W ostatnich dwóch latach właściwie zakres świadczonych usług przez Szpital niewiele się zmienił. Wynika to z tego, że Narodowy Fundusz Zdrowia w ostatnich latach nie ogłasza nowych konkursów tylko aneksuje istniejące. Wynika to oczywiście z sytuacji finansowej i tego, że w ostatnich pięciu latach budżet Narodowego Funduszu Zdrowia zwiększył się mniej więcej o 10 % czyli około 2 % rocznie. To jest tak naprawdę na poziomie inflacyjnym. Narodowy Fundusz Zdrowia dysponując niewielkim wzrostem postanowił, że będzie aneksował tylko umowy, a nie kontraktował nowych podmiotów, aby nie dzielić tych posiadanych środków na większą ilość podmiotów. Te niewielkie dodatkowe środki przeznacza na procedury nielimitowane i ratujące życie. Tylko w tym zakresie w sposób istotny w ostatnim okresie zmienia się kontraktowanie. Niestety procedury nielimitowane i ratujące życie to nie jest domena szpitali powiatowych. Procedury nielimitowane to takie jak kardiologia inwazyjna, neurologia udarowa, onkologia niektóre działy, hematologia, transplantologia. Wiele jest wymienionych zakresów, które mają gwarantowane finansowanie niezależnie od ilości wykonywanych świadczeń. One w zdecydowanej większości znajdują się w szpitalach specjalistycznych. Dlatego od kilku lat obserwuje się pogarszającą sytuację finansową szpitali powiatowych. Według Związku Powiatów Polskich ponad 100 szpitali powiatowych już w tej chwili wykazuje straty, z czego 1/3 także szpitali powiatowych w formie spółek prawa handlowego. Ta tendencja niestety nie ma światła w tunelu na razie, bo najważniejszym elementem, który wpływa na fundusze Narodowego Funduszu Zdrowia i ewentualnie zmiany zasad finansowania i zwiększenia środków jest bezrobocie. Bezrobocie decyduje o tym, ile środków wpływa, ponieważ za bezrobotnych płaci państwo i płaci kilkukrotnie niższą składkę niż pracodawcy i samozatrudnieni. To decyduje o tym, że nie mając w najbliższej perspektywie jakiegoś istotnego obniżenia do poziomu 11 – 11,5 % bezrobocia nie można liczyć na to, że składka w sposób istotny wzrośnie. Sytuacja Szpitala w Tucholi jest nieco lepsza niż średnia szpitali powiatowych. Porównywać się powinniśmy do szpitali powiatowych a nie innych. Właśnie z tego powodu, że mamy stosunkowo dużo tych procedur nielimitowanych, bo posiadamy kardiologię inwazyjną, co jest rzadkością w szpitalach powiatowych. Mamy też rozbudowane położnictwo, które jest nielimitowane i intensywną terapię, która jest procedurą ratującą życie i którą też mamy od dwóch lat dwukrotnie zwiększoną. To powoduje, że nasz kontrakt wzrasta i w tej chwili wynosi już ponad 28 milionów złotych. Te podstawowe nasze zakresy działalności dotyczące specjalistyki, dotyczące pracy podstawowych oddziałów – interny, chirurgii, ginekologii one od kilku lat stoją w miejscu. Stoją w miejscu zarówno w zakresie wielkości kontraktu, jak i sposobu obliczania. Nie uwzględniają w żaden sposób wzrostu kosztów wynikających z inflacji. Generalnie inflacja w ochronie zdrowia jest wyższa niż ta inflacja gospodarcza. Taka jest specyfika branży. Drugim elementem, który decyduje o tym, że stosunkowo lepiej sobie radzimy to jest kwestia kosztów. Od czterech lat w Szpitalu nie było żadnej regulacji płac, krótko mówiąc podwyżek. Wręcz

przeciwnie, zdarzały się niestety okresy, nie jestem z tego dumny, że musiałem obniżyć pensje, obniżyć fundusz socjalny, ale tego wymagał rachunek finansowy, tego wymagał ten bilans, który na końcu musi się pojawić i tego też wymagały bardzo duże potrzeby inwestycyjne Szpitala. Przechodząc teraz do ilości świadczonych usług, to tak jak powiedziałem, zakres niewiele się zmienił. Tylko w 2013 roku zmienił się w zakresie nocnej pomocy i wprowadziliśmy zabiegi ortopedyczne w ramach posiadanego kontraktu z chirurgii. Nie mamy dodatkowego kontraktu, tylko wyznaczyłem pulę dla ortopedy, żeby świadczyć na miejscu usługi ortopedyczne, żeby pacjenci nie musieli jeździć gdzieś dalej. Ta ortopedia nie obejmuje pełnego zakresu. To są tylko te świadczenia, które nam wolno robić w zakresie chirurgii. Nie wolno nam robić procedur urazowych, czyli wszystkie złamania i tak muszą być transportowane na oddziały ortopedyczne. Tu niestety w zakresie tego kontraktowania w najbliższym czasie też niewiele się zmieni. W 2014 roku ma być ogłoszony konkurs na koniec roku na specjalistykę, ale ma. Nie wiadomo czy będzie ogłoszony. Na szpitalu też miał być ogłoszony, a o dwa lata został prolongowany aneksem. Zapowiedzi są tylko takie, że w 2014 roku odbędą się konkursy na specjalistykę, ale jak to będzie to czas pokaże. Jeśli chodzi o ilości świadczonych usług, to tak jak powiedziałem, one wynikają z kontraktów i ewentualnych nadwykonania. Jak Państwo widzą w tych tabelach główny wzrost hospitalizacji, które w tej chwili już wynoszą 7.278 wynika z pracy oddziału kardiologii. Na innych oddziałach ta różnica jest statystycznie nieistotna. Czasami trafiają procedury tańsze, których trzeba wykonać więcej, aby zrealizować kontrakt. Mają też państwo tu wykazane ile wykonaliśmy procedur diagnostycznych. Jedyna taka ciekawostka z tego i wnioski z tego wynikający, to jest to, że w momencie kiedy pojawiła się w Szpitalu nocna i świąteczna pomoc zmniejszyła się o 4000 osób ilość wizyt pacjentów w izbie przyjęć bez skierowania. Pacjent ma zawsze prawo trafić do Szpitala do izby przyjęć z nagłą potrzebą. Nie ważne jaką. Jak ta statystyka pokazuje, te nagłe potrzeby były niestety przerzucane z obowiązków podstawowej opieki zdrowotnej nocnej na izbę przyjęć. W 2012 roku mieliśmy 8000 przypadków w izbie przyjęć, w tej chwili mamy 4000. Za to 8000 przypadków w podstawowej opiece. To pokazuje, że 4000 przypadków załatwialiśmy takich, które powinny trafić do nocnej pomocy. Z innych rzeczy, które w tych ilościowych kwestiach są może godne zauważenia jest to, że w ubiegłym roku wykonaliśmy prawie 1700 tomografii komputerowych. To pokazuje nie tylko sens inwestycji, ale także to, że zmienia się sposób leczenia w Szpitalu. Zmienia się bezpieczeństwo. To jest 5 tomografii średnio dziennie. Tomograf komputerowy działa 24 godziny na dobę. W związku z tym każdy pacjent, który trafia, ma szansę wykonania takiego badania. Chodzi tu szczególnie o urazy i zupełnie inną kategorię bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o ilości to kwestia, że w 2013 roku po raz pierwszy Narodowy Fundusz Zdrowia zapłacił za wszystkie nadwykonania nielimitowane ratujące życie bez procesu sądowego. Jesteśmy za 2013 rok rozliczeni w tym zakresie. Mamy jeszcze proces za 2012 rok, gdzie dochodzimy świadczeń z intensywnej terapii za niecałe 200.000 zł i najbliższa rozprawa będzie 1 kwietnia. Drugi taki element, jeżeli chodzi o nadwykonania, poza tymi, które mieliśmy zapłacone to niestety jest pół miliona nadwykonania, za które nie będziemy mieli zapłacone, a do których dostępności Szpital nie mógł ograniczać. Dotyczy to głównie kardiologii, pediatrii, interny, chirurgii, a także specjalistyki na ponad

200.000 zł, gdzie dla nas to jest oczywiste, że za te usługi nam NFZ nie zapłaci. Staraliśmy się jednak nie stawiać tej bariery w sposób taki dogmatyczny związany tylko z wartością kontraktu. Łączna wartość nie przekracza dwóch procent przychodów. Ale ponieśliśmy koszty na pół miliona złotych, za które nikt nigdy nie zapłaci. Przechodząc do kwestii inwestycyjnych, to w 2013 roku zakończyliśmy wszystkie kontrole i rozliczenie pierwszego etapu modernizacji i rozbudowy Szpitala. W lutym tego roku dostaliśmy ostatnie pieniądze, które kończą ten pierwszy etap. To troszkę trwało. Po kontrolach okazało się, że nie ma żadnych uwag, korekt, całość kwoty, a nawet dołożono kilka tysięcy złotych z racji błędnych decyzji Urzędu Marszałkowskiego przy ocenie wstępnej. Całość kwoty została rozliczona. Rozpoczęliśmy też drugi etap związany z kredytem, który za poręczeniem udziałowców uzyskał Szpital w wysokości miliona złotych. Całość inwestycji związanych z infrastrukturą w 2013 roku zamknęła się kwotą 1.135.000 zł. Niestety ta kwota przekroczyła planowane wydatki, ponieważ mieliśmy zdarzenie losowe. Trzeba było wymienić kocioł centralnego ogrzewania. Niestety stary odmówił posłuszeństwa. Szczęśliwie zdarzyło się to przed sezonem grzewczym. W sezonie byłby to duży problem. Mamy przed sobą jeszcze wymianę kotła następnego. Mamy dwa kotły. Zastanawiam się czy planowo go wymieniać, czy czekać kiedy nastąpi awaria. Latem jakoś tak nie bardzo chce mi się o tym myśleć, bo to kolejne wydatki, ale pewnie na jesień zacznę myśleć o tym trochę mocniej. Jeśli chodzi o zakupy sprzętu to też trzeba było taki podstawowy sprzęt dotyczący szczególnie zabiegów operacyjnych zakupić. Skoro zwiększaliśmy zakres ortopedii trzeba było wyposażać w tym zakresie. Zakupiliśmy między innymi artroskop, który umożliwia zabiegi stawu kolanowego i one są wykonywane. Szczegółowy wykaz Państwo mają w materiałach. Na koniec jeszcze kwestia planów. W tej chwili zakończyła się inwestycja dotycząca budowy stacji dializ. Prace budowlane są zakończone. W tej chwili trwa sprzątanie i wyposażanie. Nastąpią odbiory, rejestracje. Potrwa to pewnie, w zależności od tego jak szybko służby decyzje wydadzą, jeszcze ze dwa trzy tygodnie. Wtedy będziemy mogli zwrócić się do Narodowego Funduszu Zdrowia o ogłoszenie konkursu. Jest to przypadek szczególny, że Narodowy Fundusz Zdrowia deklaruje, że jest gotów ogłosić konkurs. Mówiłem wcześniej, że się nie ogłasza konkursów. Ta usługa, ten rodzaj świadczeń nie zwiększy ilości świadczeń i wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia. Liczba osób dializowanych jest constans. Tu się nagle nie pojawią dodatkowi pacjenci, a nawet jest to z korzyścią dla oddziału wojewódzkiego Kujawsko – Pomorskiego NFZ, bo część pacjentów mamy taką nadzieję, trafi do Tucholi także spoza województwa. Dzięki temu będzie przepływ środków z pomorskiego do kujawsko pomorskiego, a nie odwrotnie, jak to się odbywa w tej chwili. To mniej więcej tyle, jeżeli chodzi o takie podstawowe informacje. Jeszcze tylko jedna uwaga, bo w czasie posiedzenia Komisji Pan Przewodniczący zwrócił uwagę na jedną rzecz i zobowiązałem się, że wyjaśnię tą sprawę. Sprawa dotyczyła możliwości wypisywania druków L4 przez nocną pomoc. W tym szczególe odpowiadając, tak lekarz POZ ma możliwość i nie powinien odsyłać do lekarza rodzinnego. Wszyscy ci lekarze, którzy przyjmują, mają swoje blozki w Szpitalu i powinni takie zwolnienie wypisywać jeśli uznają, że zwolnienie pacjentowi się należy i jest zasadne. Może nie będę wchodził w szczegóły co powinien robić lekarz nocnej opieki. Powiem co właściwie jest wyłączone z zakresu działalności lekarza nocnej

opieki. Jest to kwestia wypisywania recept na choroby przewlekłe. Generalnie trzeba pamiętać o tym, że lekarz podstawowej opieki ten rodzinny lekarz ma też pewne ograniczenia. W zeszłym roku mógł wypisywać takie leki pod warunkiem, że miał informację od specjalisty i ta informacja była wymagana dwa razy do roku, jakie leki specjalistyczne powinien pacjent przyjmować. W tej chwili nastąpiła zmiana przepisów i lekarz rodzinny powinien mieć taką informację raz do roku. Na podstawie tej informacji ma prawo do prolongowania, bez obecności u specjalisty leków stosowanych przewlekłe. Oczywiście to jest administracyjny przepis, który w wielu przypadkach jest nierozsądny. Wprowadza takie ograniczenia, że lekarz nocnej opieki nie mając tej informacji, nie mając dokumentacji może i powinien wypisać lek stosowany przewlekłe w sytuacji wyjątkowej, to znaczy jeśli pacjentowi w sposób nieprzewidziany skończył się jakiś lek to byłoby naprawdę złym wyjściem, złym postępowaniem lekarza, jeśli w takiej wyjątkowej sytuacji jakiś lek w jednostkowym opakowaniu nie wypisał. Jest deklaracja NFZ, że nie będzie z tego powodu ukarany. Co do zasady nie powinien tego robić. Jest to sytuacja wyjątkowa i tak należy to traktować. Pacjent nie może oczekiwać, że w nocnej pomocy w sobotę i niedzielę dostanie wszystkie leki przewlekłe, które od lat bierze, ale w sytuacji wyjątkowej ma prawo liczyć na to, że mu tych leków nie zabraknie. Myślę, że ta informacja jest adekwatna do zadawanego przez Pana Przewodniczącego pytania.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Powiedział Pan nam, że pierwszy etap został zakończony. Zgromadzenie wspólników przyjęło 31 października 2012 roku drugi etap rozbudowy i modernizacji. Ile etapów jeszcze będzie w Szpitalu i jeśli ten drugi etap został przyjęty przez Zgromadzenie Wspólników to został określony zakres prac, które mają być wykonane w tym drugim etapie. Czy tam również są wskazane źródła finansowania tych prac i na jaką kwotę to będzie opiewało końcowo ?

Na sesję przybyła radna Danuta Tyda. W sesji uczestniczy 15 radnych.

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Szczegółowe materiały w tym zakresie były przygotowane jako załącznik do uchwały. Zgromadzenie wspólników przyjęło jeden z wariantów. Warianty były dwa. Rozmawialiśmy także o innych możliwościach, jednak takie na piśmie były dwa. Oczywiście szczegółowo również tu chyba to omawiałem. Ta różnica wariantów dotyczy kwestii zakładu opiekuńczo-leczniczego, który w tej chwili znajduje się w Szpitalu, ale którego nie można dostosować do wymogów i w jakimś momencie utraci kontrakt jeśli nie pomyślimy o inwestycji w tym zakresie. Udziałowcy przyjęli wariant pierwszy, który nie uwzględnia planów związanych z zakładem opiekuńczo – leczniczym. Kwota, która w tym wariantcie jest to około 6 mln zł bez wskazania źródeł finansowania. Oczywiście w ubiegłym roku już część z tego zrealizowaliśmy. Zarówno oddział dziecięcy, jak i inne inwestycje już poczynione tą kwotą zmniejszają. Poza tym stale kupujemy sprzęt. Wspominałem, że na ten rok też są pewne plany. Pojawiły się też niewielkie, ale pojawiły się środki unijne, z których będziemy mogli skorzystać w zakresie zakupów sprzętowych. Na pewno z nich skorzystamy. Ta główna kwota,

która pozostaje w tej chwili około 5 mln zł pozostaje bez pokrycia. Z tym, że niektóre zakresy my planujemy realizować z własnych środków. Jest to chociażby informatyzacja, która w tej chwili się odbywa w Szpitalu. W tej chwili są fachowcy i kładą całe okablowanie. Koszt tej inwestycji to około 250.000 zł z udziałem 20 % Szpitala. W lutym otrzymaliśmy zwrot wydatków końcowych za pierwszą rozbudowę. Są to typowo pieniądze inwestycyjne. One nie będą przeznaczone na bieżącą działalność. One są do dyspozycji a jeszcze lepiej do takiej dyspozycji, aby zwielokrotnić je pieniędzmi unijnymi, żeby te inwestycje także w tym roku prowadzić. Nie będę rozpoczynał żadnych istotnych inwestycji, bo czekamy wszyscy na nową perspektywę unijną. Jednak jak powiedziałem, są sytuacje takie jak kocioł, jak chociażby agregat prądotwórczy, który też jest dużym problemem Szpitala i powinien być nowy. Na razie nie planuję tego robić, ale takie rzeczy niewątpliwie mogą się wydarzyć i muszą być realizowane. Realne wydatki czekają na lata 2015, 2016 i tak się umawialiśmy. Będzie nowa perspektywa i mam nadzieję, że jakieś możliwości się pojawią. Ta perspektywa nowa będzie nieco inna niż teraz. W materiałach, które posiadam, które najpierw określono na poziomie krajowym i które w tej chwili są rozesłane do województwa w zakresie ochrony zdrowia dość ostro i dokładnie precyzują, czego mogą te fundusze dotyczyć. Rzeczą dla nas szczególnie istotną jest to, że z powodów demograficznych dużo się mówi o opiece nad ludźmi w wieku podeszłym. To się oczywiście w tej chwili określa jako geriatra. To jest błąd. Geriatria jest tylko maleńkim wycinkiem medycyny zajmującym się pewnymi chorobami osób starszych, ale problemem nie jest geriatria tylko opieka długoterminowa. Mam nadzieję, że te zapisy na poziomie województwa znajdują się takie, że być może uda nam się tam ulokować ZOL, który niestety w obecnym wariantcie jest planowany do likwidacji. Byłoby to złe społecznie i ekonomicznie dla Szpitala.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Jeszcze pytałem ile przewiduje się etapów ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Ten drugi etap obejmuje zakres określony w przepisach. To, co my określiliśmy w zakresie nie wynika z tego, że my mamy jakieś wielkie zamiary inwestycyjne, tylko wynika z tego, że mamy obowiązek prawny dostosować Szpital do rozporządzenia Ministra Zdrowia. Na bazie programu dostosowawczego, który jest złożony w Urzędzie Wojewódzkim i Sanepidzie my określiliśmy niezbędne wydatki inwestycyjne. Nie będzie na razie żadnego trzeciego etapu, chyba że właściciele podejmą decyzję, że chcemy np. zwiększyć zakres świadczonych usług i chcemy sobie jeszcze coś zbudować. Zawsze może się taka chęć, potrzeba pojawić, ale ten prawny obowiązek kończy się na drugim etapie. Jeśli Pan mnie pyta przy okazji o to, kiedy się skończą inwestycje w Szpitalu to Panu odpowiadam, że nigdy się nie skończą. Szpital zawsze będzie inwestował, bo musi inwestować w sprzęt, w wiele innych rzeczy. Taka to jest specyfika.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Moje pytanie nie będzie dotyczyło bezpośrednio informacji o działalności Szpitala, natomiast będzie związane z obecną sytuacją. Wszyscy chyba wiedzą z mediów, że

w Gminie Gostycyn została zamknięta poradnia K i została ona przeniesiona do Szpitala Tucholskiego. Mamy nadzieję, że po usunięciu nieprawidłowości ta poradnia K do Gostycyna wróci. Jednakże w tej chwili pacjentki zostały jak gdyby przepisane do poradni K w Szpitalu Tucholskim, który przejął kontrakt. Czy moja wiadomość jest dobra ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Co do generalnej kwestii to tak. To prawda.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Teraz mam takie dwie wątpliwości. Wczoraj w Tygodniku Tucholskim ukazała się informacja, że tam jest bardzo długi okres oczekiwania. Co prawda przeczytałam do końca i nastąpiło to tylko w ciągu dwóch dni z powodu nieobecności lekarza. Generalnie jak rozmawia się z ludźmi w Tucholi to ten czas oczekiwania tu jest większy, aniżeli w Gostycynie tak jak mieliśmy, gdzie przyjeżdżało się na godzinę i rzeczywiście była ta porada zrealizowana. Interesując się tym tematem zdobyłam informacje, że generalnie na terenie całego naszego Powiatu poradnie K w ośrodkach zdrowia zostały zamknięte. Z tego co wiem na dzień dzisiejszy istnieje tylko taka poradnia w Gminie Śliwice. Wszystkie pozostałe ośrodki nie mają poradni K. Czy Pan jako osoba znająca się na medycynie i generalnie związana z tym środowiskiem, reprezentant władzy samorządowej uważa, że to jest dobra tendencja ? Mam wrażenie, że następuje tutaj centralizacja w Szpitalu Powiatowym. Rozumiem, że może dla Szpitala jest to o tyle dobrze, że może zwiększa kontrakt. Natomiast moim zdaniem, jako kobiety, generalnie rzecz biorąc dobrą rzeczą byłoby, aby akurat ta poradnia znajdowała się jak najbliżej osób nią zainteresowanych, tzn. jeżeli ośrodki zdrowia w gminach zainwestowały i zrobiły gabinety na takim poziomie, w tym momencie została ta poradnia wyposażona w takim standardzie, że można nam pozazdrościć i te gabinety stoją. Przy sytuacji gostycyńskiej zaczęłam zastanawiać się nad szerszym aspektem. Czy to jest taka tendencja, że ma to być centralizowane, czy generalnie rzecz biorąc nie powinno być to pozostawione jak najbliżej osób zainteresowanych. Procedury są, niektórzy mówią, że nie są one jak gdyby do wykonania, ale jednocześnie te procedury, które są łamane zabezpieczają potrzeby osób zainteresowanych. Czego ja się boję Panie Prezesie ? Boję się, że w tym momencie do Tucholi zaczniesz ze względu na uciążliwość dojeżdżać mniej osób, a więcej osób będzie zmuszone do szukania usług prywatnych. Baza, która powstała w ośrodkach zostanie, jak gdyby pozostawiona. Nie znam się na tym w jaki sposób ona może zostać wykorzystywana, ale myślę, że może być np. wydzierżawiona osobie, która będzie tam świadczyła usługi prywatne. I na pewno część osób będzie z tego korzystała. Jeżeli będę musiała pojechać do Tucholi, stać długo w kolejce, to wybiorę to co jest bliżej, a jednocześnie będzie odpłatne. Natomiast zdaję sobie sprawę, że nie dla wszystkich osób będzie to możliwe. Chciałabym zgłosić do Pana, że my tutaj w Powiecie będąc reprezentantami takich małych gmin, bardzo wnosilibyśmy o to do władz wyższych, aby ten Narodowy Fundusz Zdrowia zastanowił się może nad zmianą procedur w ten sposób, aby umożliwiały one przyjmowanie osób na terenie gmin i jednocześnie zabezpieczały potrzeby.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Pan Prezes na Komisji Zdrowia o tym mówił. Tutaj aż by się prosiło zadanie pytania, czy jest możliwe otworzenie nazwijmy to „filii” w ośrodkach zdrowia.

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Ja się zgadzam co do Pani oceny, że świadczenia powinny być jak najbliżej pacjenta. Oczywiście mobilność pacjentów jest coraz lepsza, ale niestety czasami jest tak, że ci, którzy najbardziej potrzebują to tej mobilności nie mają. Co do zasady się z panią oczywiście zgadzam. Natomiast trzeba pamiętać o kilku kwestiach. Są dwie teoretycznie możliwości kontraktowania w małych ośrodkach. To znaczy, że jest podmiot główny np. Szpital, który ma filie otwartą tak jak kiedyś w zakresie poradni K było w Gostycynie, Kęsowie lub drugi sposób realizowania – mały podmiot ma prawnie możliwość kontraktowania u siebie. Nie ma ograniczeń prawnych co do zasady. Jeśli chodzi o filie nie ma w tej chwili żadnej możliwości otwierania i realizowania świadczeń poza miejscem rejestracji. Jest to stanowisko dogmatyczne. Dlatego zostało to zlikwidowane w Kęsowie i Gostycynie bo ja na piśmie wystąpiłem z prośbą o wyrażenie zgody. Dostałem odmowę. Oczywiście próbowaliśmy przez Posła działać w Ministerstwie, ale niestety nie było możliwości. Na ten stan mam oczywiście korespondencję z Narodowym Funduszem Zdrowia. Realizując usługi w podmiocie, gdzie przy pierwszej kontroli wszystkie te usługi byłyby podważone, musiałbym zwracać pieniądze i jeszcze płacić karę, więc nie ma możliwości żebym ja coś takiego realizował. Spytaicie Państwo dlaczego mając świadomość, świadomie podejmowałem działanie na szkodę Szpitala. Filie nie występują. Nie ma takiej możliwości. Jeśli chodzi o samodzielne funkcjonowanie małych podmiotów gminnych one są prawnie dopuszczone. Jak będzie w konkursie na koniec roku, jeśli się pojawi, nie wiem. W tej chwili przepisy mówią, że każda poradnia musi być otwarta minimum 3 razy w tygodniu, jeden dzień popołudniu – 18 godzin w tygodniu. Ja nie wiem czego dotyczyły zarzuty wobec Gostycyna, ale niestety wiem z własnego doświadczenia, że wartość kontraktu, który czasami na niektóre poradnie dostajemy jest taka, że nie ma możliwości otwarcia 3 razy w tygodniu – 18 godzin bo połowę z tych godzin lekarz by patrzył w ścianę a ja bym musiał za to płacić. To jest administracyjna fikcja, ale tak jest. Ja niestety też mam takie sytuacje, ale nie powiem jakie, bo niestety w tym zakresie mając kontrolę w tym samym czasie się tłumaczę i nie wiem jak to się skończy. Prawdopodobnie też zamknęciem takiej jednej poradni, z którą mam problem i nie będzie jej w Tucholi, z tego powodu, że mi nie dołożą w tej chwili. To jest podstawowe zmartwienie, że się tworzy barierę administracyjną, a nie adekwatnie traktuje wartość kontraktu, gdzie nie ma możliwości realizowania zgodnie z przepisami. Powiem Pani od razu, że przy nowym kontraktowaniu nie będę poświadczal nieprawdy. Jeśli Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie chciał adekwatnie do ilości godzin wymaganych kontraktować, w takim przypadku nie zakontraktuję takiej poradni, bo mam już dosyć tego kombinowania i obawiania się, że przyjadą i mnie ukażą i do tego zamkną poradnię. Tak po prostu to funkcjonuje. Natomiast co do długości kolejek i przejmowania kontraktu tej poradni to powiem Pani tak, że była kontrolerka, która była też w Gostycynie. Przywiozła listę pacjentek oczekujących w kolejkach. Te pacjentki były rozpisane na poszczególne dni do maja tego roku. Moje zobowiązanie było takie i

jest aktualne, że żadna z tych pacjentek nie będzie przyjęta później niż w okresie oczekiwanym, który miała wyznaczony w Gostycynie. Nie ma ryzyka, że te pacjentki będą w Tucholi oczekiwały dłużej. Musimy mieć świadomość, że wartość kontraktu gostycyńskiego w stosunku do kontraktu szpitalnego tylko w tym zakresie, czyli poradni K to jest 10 %. Nie ma to żadnego znaczenia jeśli chodzi o wartość kontraktu. Oczywiście to wymaga organizacyjnych zmian, czyli wyznaczenia dodatkowych godzin na przyjęcie tych pacjentek, ale to też nie jest problem, bo ten lekarz, który przyjmował w Gostycynie pracuje też od lat w Szpitalu. To nie stanowi żadnego problemu. Natomiast co do zasady niestety myślę, że już przemija czas, kiedy my trochę jako dyrektorzy, kierownicy deklarowaliśmy, że będzie trzy razy w tygodniu otwarte i dopóki nie przyjadą na kontrolę jakoś to będzie. Ważne, że te porady są. Ja tego już w każdym razie uprawiać nie będę, bo nie mam zamiaru narażać się, ryzykować. Niestety to trzeba pokazać, że niektóre przepisy są głupie, nieżyciowe. Może wtedy ta decyzja gdzieś tam zapadnie. Jednak ona nie zapada w samorządzie, bo odniosła się Pani do mojej pracy samorządowej. Proszę wybaczyć, na pewno nie w samorządzie i nie w mocy jakiegoś pojedynczego posła.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Bardzo dziękuję, bo trochę mi się rozjaśniło. Rzeczywiście my o tym mówimy. Widzimy na dole problem, a do kogo należy się zgłosić ? To co Pan użył na końcu to jest właściwie takie clue, że my nie mamy na to jak gdyby wpływu, a jednocześnie jeżeli Gostycyn przy tym co robił, wykonywał kontrakt, a nawet trochę więcej, to znaczy, że to funkcjonowało. Błąd jest tylko taki, że opracowuje się przepisy, które mówią o tym, co jest nie ekonomiczne, nie realne i nie do przejścia przez osoby, które taki kontrakt podpisują. Zgadzam się z tym, że tak nie wolno kombinować, bo grozi to temu, kto dokumenty podpisuje. Do kogo należałoby się zwrócić, my np. jako Rada Powiatu Tucholskiego, żeby zmienić przepisy prawne. Jeżeli nie jest to w gestii samorządów to bezpośrednio do Sejmu, czy do Narodowego Funduszu Zdrowia ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Ja już próbowałem interweniować w tej sprawie i była odmowa. Oczywiście powinniście przede wszystkim poprosić swoich posłów o interpelację poselską. To jest najlepszy sposób, aby uzyskać i podstawę prawną i ewentualną politykę, którą zamierza w najbliższym okresie uprawiać Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo. To jak jest, już powiedziałem, ale to czy będą jakieś zmiany w kontraktowaniu na jesień to jest to chyba najlepszy czas, aby na to zwrócić uwagę. Powiem Pani szczerze, że wiarę mam w tym zakresie niewielką. Naprawdę próbowałem to wyjaśnić. Argumenty Pani są medycznie i społecznie racjonalne, ale nie raz poległo się w życiu z powodu biurokracji, która mało ma wspólnego z życiem.

p. Jerzy Kowalik – radny

Przed samymi tabelkami Pan jednym zdaniem wspomniał o problemie braku lekarzy specjalistów i uzasadnił to jednym krótkim zdaniem. Mam pytanie, bo jednak sprzęt jest bardzo ważny, ale zawsze na samym końcu tego łańcuszka jest zawsze lekarz czy personel medyczny. Jak Pan sobie radzi z kontraktowaniem lekarzy i czy jest stabilna

kadra, czy jest jakaś rotacja ? Ludzie się do lekarza przyzwyczajają. Jak sobie Pan prezes z tym radzi ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

To jest dość długi temat, ale muszę powiedzieć choć kilka zdań. Generalnie sytuacja jeżeli chodzi o lekarzy w Polsce jest dramatyczna. W Polsce mamy 22 lekarzy na 10.000 mieszkańców, gdzie średnia europejska jest grubo powyżej 30. Grecja ma 60, Hiszpania 45, Skandynawia, Niemcy po 40, czyli 2 lub 3 razy więcej. To się nie wydarzyło nagle. Niestety jest bardzo zła polityka prowadzona od wielu lat. W 1987 roku w Polsce skończyło 6.300 osób akademię medyczną. 6.300 nowych lekarzy było. W 2000 roku było już tylko 2000 nowych lekarzy. W tej chwili lekko poszło w górę i jest około 3.000 młodych lekarzy. Problem w tym, że się otworzyły w 2004 roku granice i tak naprawdę od 2000 roku mamy tych, którzy rozpoczynają zawód lekarza na poziomie 3 razy niższym niż w latach osiemdziesiątych. Generalnie kończący medycynę tylko w 70 – 80 % trafiają do zawodu. Cała reszta łąduje nie wiadomo gdzie. Łąduje w biznesie, w różnych firmach. To pokazuje jak ogromny dołek mamy w tej chwili, jak każdy lekarz jest na wagę złota. Ten rynek lekarzy jest patologiczny. Nie ma żadnej możliwości pozytywnego wyboru. Jakże ja mam pole manewru, chcąc zatrudnić lekarza, stale zmagając się z problemem, że za chwilę przyjdzie mi samemu dyżurować, bo nie ma już kto dyżurować w tym Szpitalu. To jest problem i to jest problem powszechny. Wspomniałem o kwestii kształcenia. Młodzi lekarze, którzy są darmową siłą roboczą w sensie tym, że Ministerstwo płaci za ich rezydentury są tylko w dużych szpitalach. U nas korzystamy w takim zakresie głównie z emerytów, a nie z rezydentów. To też zupełnie odwrócona sytuacja i nie ma światła w tunelu. Nawet jakby teraz zwiększono dwukrotnie ilość studentów to ma Pan świadomość, że pierwsi lekarze się pojawią za 5 lat. A jeszcze przez te najbliższe pięć lat będzie nam ubywać, ubywać emerytów, młodzież będzie wyjeżdżać, czyli będzie coraz gorzej jeśli chodzi o ilość lekarzy działających w systemie. Mało tego, jeszcze w tym roku ograniczono ilość rezydentur. Powinno być co najmniej tyle ilu jest chętnych i tylko kwestia zdolności i poziomu zdawanego powinna decydować czy ten lekarz sobie wybierze taką czy inną specjalność. Dostęp powinien być w 100 procentach. Niestety nie jest. Nawet ci, którzy mogliby robić specjalizacje, bo lekarz bez specjalizacji to tak naprawdę nie jest lekarz, jego możliwości kontraktowania z Narodowym Funduszem Zdrowia są żadne, gdzie jest wymóg specjalisty. Lekarz bez specjalizacji może być tylko przy specjalście, a nie jako samodzielny pracownik. Przecież ponad 90 % naszej działalności to kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. Ta sytuacja jest gorsza niż zła. Niestety nie widać żadnych perspektyw w 5 – 10 latach.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałabym jeszcze zapytać, oczywiście mogę zapytać Pana o to zawsze. Jak już jesteśmy przy temacie działalności Szpitala Tucholskiego to chciałabym zapytać o takie rzeczy jak programy profilaktyczne związane z przeprowadzaną u kobiet mammografią. Czy to jeszcze u nas funkcjonuje na takiej zasadzie jak poprzednio, że kobiety dostawały zaproszenia ?

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Oczywiście program profilaktyczny, jako taki, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia istnieje, ale my go nie realizujemy, bo nie mamy mammografu, który by spełniał wymogi Narodowego Funduszu Zdrowia. Próbowałem przez wiele miesięcy uzyskać informacje od Narodowego Funduszu Zdrowia, czy jeśli zakupię taki mammograf to dostanę kontrakt i tak dalej. Nie mam odpowiedzi prawie od roku. Jest mała szansa, abym chciał zakupić mammograf i ryzykować wykorzystywanie go tylko do nielicznych badań zlecanych przez lekarzy specjalistów. Poza tym bezpłatnym okresem realizacji profilaktyki w pozostałym wieku rzadko się wykonuje mammografie. Powiem Pani, że wczoraj była Komisja Zdrowia w Sejmiku i była też dyskusja na temat badań profilaktycznych. Myślę, że jeszcze mniej mam ochotę na zakup mammografu. Nie wiem, czy Państwo czytali, ale ukazała się taka duża publikacja kanadyjska dotycząca efektów leczenia nowotworów piersi u pacjentek, u których nowotwór został wykryty w mammografii lub palpacyjnie. Okazało się, że efekty mammografii są takie same jak bez mammografii. Tak naprawdę to co przez lata się wykonuje i ma się nadzieję, że ma to jakiś zbawienny efekt dla zdrowotności jest tak naprawdę naszą fikcją i utopią. Ja tu nie podważam roli mammografii. Nie w tym rzecz. Nie można robić z Polski Kanady, bym powiedział, bo świadomość, pewne funkcjonowanie ochrony zdrowia, wiele elementów o tym decyduje, jakie są wyniki leczenia. Myślę, że mammografia jest w okresie schyłkowym jeśli chodzi o badania profilaktyczne.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Przyglądam się tabelom, które są przedstawione. Przychody Szpitala z kontraktu wzrosły w stosunku do 2011 roku o ponad 10 milionów złotych. Podpisane było porozumienie pomiędzy Panem, a poprzednim Zarządem właśnie w sprawie pierwszego etapu rozbudowy Szpitala, który zakończył się 31 stycznia 2012 roku, a pełne rozliczenie zakończyło się 25 lutego 2014 roku. Moje pytanie brzmi: w trosce o finanse Powiatu, występuję tu też w charakterze Przewodniczącego Komisji Finansów. Kiedy nastąpi urealnienie czynszu, czy takie rozmowy się odbywają? Czynsz był zapisany w porozumieniu, że po zakończeniu etapu rozbudowy ten czynsz zostanie urealniony.

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Odnosząc się do tych przychodów, to jest fakt, że w ciągu trzech lat przychody zwiększyły się o 10 milionów złotych. Jednak 7 milionów z tego to jest kardiologia. To jest nowy zakres, który Szpital realizuje od 2012 roku. To jest kardiologia, gdzie my mamy niewielki procent z tego przychodu. To absolutnie nie jest coś, co decyduje o sytuacji Szpitala. Milion złotych to jest podstawowa opieka zdrowotna, którą jako nowy zakres realizujemy od 2013 roku, czyli ponosimy też koszty z tym związane. To, że jest przychód, nie znaczy, że w jakiś istotny sposób poprawił się wynik finansowy. My się bilansujemy, natomiast wynik finansowy od lat oscyluje koło zera. W tym roku będzie na niewielkim plusie, poniżej 50.000 zł. Próbowałem Panu powiedzieć, że moją największą potrzebą nie jest zwiększanie czynszu dla Powiatu, tylko podwyższenie pensji pracownikom, którzy od czterech lat mają tą samą pensję. Nasze zobowiązanie, które wynika z umowy, polega na tym, że Szpital będzie inwestował. Pokazałem wam ile Szpital zainwestował w 2013 roku. Wydał 1.400.000 zł. Dzięki temu może świadczyć bezpiecznie i zwiększać zakres świadczonych usług. Nie mam żadnej woli

zmieniać zasady rozliczeń, skoro wywiązuję się z tego co w umowie jest zapisane. Jednocześnie nie mam też żadnej rezerwy, która by umożliwiała prowadzenie takich rozmów. Nie wiem z czego wynika Pana wiedza, że Szpital ma jakieś pieniądze, które mogłyby zasilić zmianę czynszu i budżet Powiatu.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Takiej wiedzy nie posiadam, ale niech Pan też Panie Prezesie zauważy, że w Szpital Powiat zainwestował ponad 20 milionów złotych. To też jest duża kwota, która jest obciążeniem dla Powiatu dużym. Z zapisów porozumienia podpisanego między Panem, a poprzednim Starostą czy Zarządem wynikało, że po etapie rozbudowy przystąpi Pan do renegocjacji wielkości czynszu.

p. Leszek Pluciński – Prezes Zarządu Spółki „Szpital Tucholski”

Czy Pana zdaniem okres rozbudowy się zakończył ? Rozmawialiśmy o tym. To nie jest kwestia etapu. Tłumaczyłem, że jest to kwestia obowiązku prawnego, który jest na Szpital nałożony. Żeby mógł kontraktować z Narodowym Funduszem Zdrowia to musi zrealizować rozporządzenia Ministra Zdrowia i to realizujemy. Naszym zmartwieniem jest to, aby nam starczyło pieniędzy, abyśmy mogli to dokończyć. Brakuje nam w tej chwili około 5.000.000 zł. Porozmawiajmy o tym, skąd te 5 mln złotych wziąć, żeby Szpital funkcjonował po 2016 roku, a nie na ten temat czy ja mam zwiększyć czynsz, czy nie zwiększać. To jest bez sensu. Wtedy skazujemy ten Szpital na wegetację i stagnację. Co do wydatków, to jak już operujemy kwotami to powiem Panu, że Powiat wydał netto, uwzględniając dofinansowanie, zwrot Wat – 10.500.000 zł, a nie ponad 20.000.000 zł. Do tego zakupił od sióstr nieruchomość za kwotę, której nie będę wymieniał, bo to jest właściwie tajemnica handlowa, ale to też jest daleko do 20.000.000 zł.

p. Piotr Mówiński – radny

Jest to dobry moment, aby zabrać głos. Absolutnie cieszy mnie, że tak może przebiegać debata, tak możemy dyskutować rozmawiając o Szpitalu, o tym jakie świadczy usługi, jakie ma jeszcze potrzeby, aby domknąć perspektywę 2016 roku. Być może ona znowu będzie przesunięta. Już mieliśmy taką czapę dostosowania do wymogów do 2012 roku. To była data, która nie miała być zniesiona. W tej chwili jest perspektywa 2016 roku. Absolutnie te wszystkie problemy są istotne ale ja proszę, aby czasem też spojrzeć z perspektywy całego województwa i z perspektywy odrobinę historycznej, bo to daje też inne spojrzenie na tą sytuację. Po pierwsze Powiat dysponuje majątkiem Szpitala. To kosztowało Szpital 4.300.000 zł. Jak wszyscy słyszeliśmy, Spółka zwiększa kontrakt w ten sposób, że inne mogłyby o tym pomarzyć, świadczy usługi, które też wydawały się bardzo trudne do zrealizowania, szczególnie jeśli chodzi o kadrę. Chodzi o pozyskanie specjalistów kardiologii, którzy mogliby te usługi, które są świadczone wykonywać. Pamiętam interpelację Pana Przewodniczącego, wówczas radnego, że coś z tą kardiologią trzeba zrobić, bo naprawdę coraz więcej chorób serca się pojawia, a dostępność jest coraz mniejsza. Mówiłem, że pewnie będą podjęte jakieś próby. Taki mamy też system. Dzisiaj ta dostępność jest większa niż można było pomarzyć. Rozumiem też Prezesa, który nie chce nic obiecywać na wyrost, dlatego że funkcjonuje jako menadżer w totalnie mobilnym systemie, który jest nie do końca przewidywalny.

Przewidywalne jest to, że może być gorzej, natomiast bardzo ostrożnie mówi się o poprawie sytuacji. Proszę spojrzeć, bo patrzymy z perspektywy finansowej sytuacji budżetu Powiatu Tucholskiego, że jesteśmy w trudnej sytuacji, że mamy znaczny stopień zadłużenia. Proszę spojrzeć na problemy szpitali w innych powiatach. Szpitali powiatowych naszej klasy, czy większych, o których jest na razie cicho, ale to są tykające bomby. Albo czekają do roku 2016 i problem sam się rozwiąże, bo szpitale będą nieprzystosowane, nie znajdą się w sferze, która pozwoli świadczyć usługi, co będzie NFZ bardzo na rękę. Zmniejszenie liczby podmiotów, które będzie finansował pozwoli zbilansować system, przy dużym bezrobociu i małych wpływach ze składek ubezpieczenia zdrowotnego lub też w tej chwili mają przed sobą etap, który my mieliśmy kilka lat temu. Naprawdę to jest absolutne wyprzedzenie w stosunku do innych jednostek. Takie swego czasu podjęliśmy decyzje, że Szpital jest obok dróg priorytetem Powiatu, że będziemy o niego walczyć, będzie w miarę wyposażony, w miarę nowoczesny. Dyrektor Szpitala ma odrobinę łatwiej jeżeli chodzi o pozyskanie kadry, bo pracuje już nie w warunkach lazaretu wojskowego, tylko w miarę normalnych warunkach, ze sprzętem i infrastrukturą. Proszę też czasami byśmy w takim ferworze walki codziennej, zabieganiu spojrzeli z pewnej perspektywy nie tylko naszego ogródka, chociaż on jest najistotniejszy, ale z perspektywy województwa, w jakim punkcie się znajdujemy i jak niewiele zostało do dokończenia.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Niekiedy pojawiają się w wypowiedziach obecnego Zarządu Powiatu między wierszami, a niekiedy wprost jakie to niekorzystne decyzje podejmował, podjął poprzedni Zarząd. Jedną z tych niekorzystnych decyzji była też, czy miała być też decyzja o rozbudowie i modernizacji Szpitala. Czy była to dobra czy zła decyzja, myślę że na dzisiaj patrząc na te informacje ile tam ludzi jest zatrudnionych i jaką opiekę jest w stanie zadysponować w kierunku naszych mieszkańców to każdy jest w stanie sam sobie odpowiedzieć.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Muszę zabrać głos. Nie wiem, ale może przez te wszystkie kadencje, które jestem radnym może jeden, dwa razy nie byłem na sesji Rady Powiatu. Muszę powiedzieć Pani Małgosi radnej, że ja sobie nie przypominam takiej sytuacji, żeby ktokolwiek z radnych, kiedykolwiek czy jakikolwiek Zarząd, w którejkolwiek kadencji czy był ktoś w opozycji, czy był wśród rządzących, aby była jakakolwiek wątpliwość co do celowości rozbudowy Szpitala. Muszę powiedzieć, że nigdy takiej opinii nie słyszałem z żadnej ze stron. Dzisiaj ja również jestem dumny, że ten Szpital jest. Też chciałbym, aby jak najszybciej spełniał wymogi przewidziane określonymi przepisami, ale cieszę się również z tego, że on dzisiaj już w społeczeństwie Powiatu Tucholskiego wywołuje zadowolenie ze swego funkcjonowania. Bardzo wielu mieszkańców jest zadowolonych po pobycie w Szpitalu. A przecież wiemy, że nikt tam nie idzie z własnej woli, nikt tam nie idzie bez potrzeby, tylko idziemy w tych momentach, kiedy naprawdę spodziewamy się uzyskać tą pomoc, której sami sobie udzielić nie możemy. Zatem absolutnie nie mogę potwierdzić, żebym kiedykolwiek słyszał, że wszystkie działania skupione wokół Szpitala Tucholskiego i wokół działalności spółki, którą Pan Prezes kieruje, żeby były

jakieś nieprzychylne, czy wręcz wrogie. Nie znam takich wypowiedzi i stąd moje dementi w tej sprawie.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Chciałbym tylko potwierdzić to co powiedział Pan radny Grugel. Już od czasów tzw. pierwszego Metkowskiego czyli II kadencji kiedy jeździłem na konwenty starostów chwaliłem się naszą spółką, bo byliśmy przykładem. W obecnej kadencji też ja nie pamiętam i na pewno nie było czegoś takiego, aby ktokolwiek z Zarządu powiedział, że to był błąd, inwestowanie w tę spółkę i w ten Szpital. Myślę, że Pani radna trochę się zagalopowała tym stwierdzeniem, że Zarząd był krytyczny co do wykonywania tej inwestycji. To jest nieprawda.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Ja nie powiedziałam wprost, że wypowiedzi dotyczyły Szpitala. Wypowiedzi dotyczyły ogólnej sytuacji finansowej i dotyczyły ogólnie podejmowanych decyzji finansowych i w ten sposób się też wypowiedziałam.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Chciałbym przede wszystkim podziękować za przygotowane materiały, za wyjaśnienia, których Pan udzielił. Na Pana ręce podziękowania dla całego zespołu, dla Pana oczywiście też. Myślę, że mogę to swobodnie uczynić w imieniu całej Rady Powiatu i Zarządu Powiatu. Chciałbym tylko powiedzieć, że tak naprawdę te cechy, o których tutaj mówiliśmy, problemy, kłopoty, zamierzenia, one są zbudowane na takiej jednej podstawowej rzeczy, a więc wiarygodności tych działań i potwierdzenia ich. To ma w odniesieniu największe znaczenie jeżeli chodzi o kadry. To jest ten fundament, który buduje te podstawowe relacje pomiędzy pacjentem a lekarzem i oczywiście trwałość tego.

Ad. 8.

Do sprawozdania z działalności Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego głos zabrali:

p. Justyna Szulc – p.o. Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego

Zadania inspekcji sanitarnej również w 2013 roku realizowane były w oparciu o ustawę o inspekcji sanitarnej. Naszym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego i epidemiologicznego mieszkańców naszego Powiatu. W mojej ocenie na postawie analizy rocznej cel ten został osiągnięty. W kwestii podsumowania podejmowanych działań przez Inspekcję Sanitarną w Tucholi ustosunkuję się do tych zasadniczych działań. Szczegóły są opracowane w materiałach. Nie będę tutaj rozlegle omawiać poszczególnych zagadnień. Na pewno pierwszą i taką jedną z najważniejszych dziedzin naszej działalności jest monitorowanie sytuacji epidemiologicznej. Króciutko zasygnalizuję z jakimi problemami w roku 2013 mieliśmy do czynienia. Na pewno sytuacja epidemiologiczna na naszym terenie jest stabilna, jest dobra, porównywalna z sytuacją w całym województwie i sytuacją w latach poprzednich. Oczywiście zawsze istnieją pewne tendencje wzrostowe lub malejące konkretnych jednostek chorobowych, ale zasadniczo nie ma powodów do niepokoju. Nie rejestrowaliśmy zgonów na choroby

zakaźne. Nie rejestrowaliśmy zachorowań na jednostki szczególnie zakaźne, szczególnie zaraźliwe. Ta sytuacja jest stabilna. Z jakimi jednostkami i problemami mieliśmy do czynienia? Wystąpił wzrost zachorowań na różyczkę. Tak jak w 2012 roku ten wzrost ograniczał się właściwie do Gminy Lubiewo, tak w tym roku wystąpił on na terenie Gminy Tuchola. Nie jest to wielki problem. Co prawda sześciokrotnie wzrósł współczynnik zapadalności, ale nie jest to wielkim problemem, bo wiadomo, że różyczka ma tendencję do występowania epidemicznego w określonych czasach, występuje epidemia wyrównawcza. Do tego musimy się przyzwyczaić. Najwięcej zachorowań w grupie 15 – 19 lat – to wynika z braku odporności w tej grupie wiekowej. To jest taka jedna z cech charakterystycznych minionego roku. Również cechą charakterystyczną i rokującą na następne lata jest to, że spadły zatrucia pokarmowe o etiologii bakteryjnej. Przede wszystkim o 50 % spadły zatrucia wywołane pałeczkami Salmonella. Jest to również dobry sygnał. Wzrasta świadomość wśród naszych mieszkańców, przestrzega się chyba bardziej zasad higienicznych. Niepokojącym zjawiskiem jest to, że te zachorowania, które dalej występują występowały u małych dzieci od 0 – 4 lat. To myślenie dorosłych nie zawsze jednak jest takie kompletne i pełne. Mialiśmy sytuację, gdy do zakażenia dochodziło np. w wyniku zabawy skorupkami z jaj. Takie nietypowe sytuacje też się pojawiają. Niestety na to jeszcze musimy społeczność naszego Powiatu uczulić. Jeśli chodzi o boreliozę sytuacja jest stabilna. Nie obserwujemy wzrostu. Jak wiadomo zapadalność na boreliozę na naszym terenie jest wyższa, aniżeli w województwie. Tutaj jest ustabilizowana sytuacja. Charakterystyczną cechą w tym roku było to, że mniej osób w wyniku narażenia i kontaktu wykonywania pracy w środowiskach leśnych zachorowało na boreliozę. Spadek zachorowań obserwowaliśmy jeśli chodzi o ospę. Nie rejestrowaliśmy zakażeń inwazyjnych. Tak jak powiedziałam na początku, nie mamy powodu do obaw. Ta sytuacja epidemiologiczna w zakresie chorób zakaźnych jest dobra. Inne działania podejmowane dla bezpieczeństwa Powiatu jest to oczywiście bezpieczeństwo zdrowotne wody, bezpieczeństwo zdrowotne żywności. To są takie standardowe nasze działania. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo wody, w materiałach sesyjnych jest tabela, w której mowa o przekroczeniach parametrów dopuszczalnych. Na 16 wodociągów, aż w 11 stwierdzono przekroczenia. Co prawda nie ma powodów do wielkich obaw, bo badania kontrolne tych przekroczeń nie potwierdziły. Byliśmy w sytuacji, gdzie warunkowo dopuszczaliśmy wodę do spożycia, tym niemniej przekroczenia wystąpiły. Dotyczyły one co prawda przekroczenia mętności, żelaza, barwy, manganu. Takich parametrów, które nie wpływają bezpośrednio na zdrowie naszych mieszkańców, ale pogarszają cechy organoleptyczne i wpływają na infrastrukturę. Jednak te przekroczenia wystąpiły. Nie ma może powodów do wielkich obaw, ale należałoby dążyć do tego, aby jednak zminimalizować te wartości. Może już kąpieliska ominę, bo wiadomo, że tutaj wszystko przebiegało prawidłowo, zarówno infrastruktura na kąpieliskach, jak i jakość wody do kąpeli. Na naszym terenie było to bez zastrzeżeń. Wszystkie wyniki jakie były przeprowadzone wypadły pozytywnie. Tutaj to bezpieczeństwo było zachowane i nie mieliśmy żadnych problemów z tym. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo żywności jest to olbrzymia grupa obiektów na naszym terenie. To nie tylko produkcja żywności, ale i obrót. Jest ponad 400 obiektów. Odbyło się ponad 700 kontroli. Postępowanie było bardzo szczegółowo i drobiazgowo

prowadzone. Jeżeli chodzi o nadzór nad obiektami, to było 188 decyzji administracyjnych, z tego 37 merytorycznych. Wiadomo, zastrzeżenia jakie pojawiają się i nieprawidłowości występujące w tych obiektach od wiek wieków są takie same. Czynniki ludzkie tu decydują i pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć. Bardzo trudno nam tutaj jakąś poprawę uzyskać w tym zakresie. 22 mandaty zostały nałożone na kwotę 4.100 zł. Jeden tytuł wykonawczy wydany celem przymuszenia do realizacji nakazu decyzji administracyjnych. Takie trzy decyzje administracyjne uważam za najważniejsze. Te decyzje dotyczyły nakazu przerwania działalności. Jedna decyzja dotyczyła piekarni na terenie Gminy Tuchola, a drugi nakaz dotyczył automatów do lodów również w Tucholi. Poza tym jedna decyzja dotyczyła zakazu wprowadzenia do obrotu suplementów diety, które były nieprawidłowo oznakowane. W tej sprawie musieliśmy zgodnie z zapisami ustawy o bezpieczeństwie żywności wystąpić do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o nałożenie grzywny dla tego przedsiębiorcy. Jak wiadomo, również prowadzone są badania żywności, losowo pobieranej ze sklepów Powiatu Tucholskiego. Na 130 prób, jakie pobraliśmy kwestionowanych było 7. Dotyczyły one trzech produktów: mielonki z kurczaka gdzie była salmonella, rumianku z zawartością kadmu i lodów skażonych enterobacteriace. Odsetek ponad 4 – 5 % nie jest wysoki. Sądzę, że tutaj wypadliśmy bardzo korzystnie. Nasze działania standardowe, statutowe odnośnie wycofywania żywności z obrotu nieprawidłowej jakości. W ramach systemu RASFF i innych powiadomień jakie do nas napływają, prowadzimy te działania na bieżąco i powiadomieniami z różnych stron jesteśmy zarzucani. W każdej takiej sytuacji podejmujemy działania. tylko z systemu RASFF było 19 powiadomień. Z tego 9 produktów znalazło się na naszym rynku. To są produkty różnorodne, od pożywki, po przedmioty do kontaktu z żywnością, wycofywane z różnych powodów, nieraz bardzo szokujących, nietypowych, jak śruba w kaszance, czy szkło w alkoholu. Takie są nasze działania i takie są nasze obowiązki. Każde zagrożenie jest przez nas monitorowane i prowadzone. Oczywiście sprawujemy też nadzór nad warunkami higieny w zakładach pracy. Mnóstwo kontroli – 130 kontroli, 30 decyzji merytorycznych, gdzie nakazuje się zapewnienie odpowiednich warunków sanitarno – higienicznych. Zwracamy uwagę na minimalizowanie narażenia zawodowego, szczególnie w zakładach, gdzie są substancje rakotwórcze, mutagenne, gdzie są biologiczne czynniki, gdzie są substancje i mieszaniny chemiczne. To jest taki nasz priorytet. Jeśli chodzi o higienę pracy w odróżnieniu z 2012 rokiem stwierdzono 4 choroby zawodowe. W 2012 roku nie było żadnej choroby zawodowej. Na to nie mamy wpływu. Wnioski jakie wpływają są rozpatrywane. Placówki, nauczania, wychowania i wypoczynki oceniany został bardzo pozytywnie. Pojedyncze decyzje administracyjne nakazujące do doprowadzenia do należytego stanu higienicznego pomieszczenia szkół są wydawane, ale ogólnie sytuacja w tym zakresie jest dobra. Wypoczynek również oceniony został pozytywnie. Nie wpływały do Inspektora żadne doniesienia skargi na organizację na organizatorów wypoczynku, na nieprzestrzeganie przepisów i jakieś losowe sytuacje, które pojawiły się. Nie można pominąć jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego działalności zapobiegawczego nadzoru sanitarnego, gdzie eliminowane są zagrożenia na etapie planowania, projektowania, realizacji inwestycji, czy realizacji dopuszczenia do użytkowania. Wielką rolę również odgrywa nasza działalność w zakresie promocji zdrowia, profilaktyki zdrowotnej. Tutaj

przy okazji dziękuję i jednostkom samorządu terytorialnego i placówkom oświatowo-wychowawczym za wszelką współpracę, za pomoc i za wspólne podejmowanie działań dla poprawy świadomości mieszkańców naszego Powiatu. Na zakończenie jeszcze parę danych statystycznych. Inspekcja Sanitarna w Tucholi przeprowadziła w 2013 roku 1818 kontroli, 237 decyzji merytorycznych, 244 decyzje kosztowe, 23 mandaty na kwotę 4.300 zł. W porównaniu z rokiem 2012 zaobserwowałam pomimo nieznacznego spadku liczby kontroli pozostałe elementy co do wydanych decyzji merytorycznych i decyzji płatniczych zdecydowanie są wyższe. W mojej ocenie są to dowody na to, że ten nadzór sanitarno – higieniczny i epidemiologiczny był skuteczny i gwarantował bezpieczeństwo mieszkańcom naszego Powiatu. W związku z tym pracę mojego zespołu również oceniam pozytywnie.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Chciałabym bardzo podziękować w imieniu Komisji Edukacji za współdziałanie ze szkołami. Mieliśmy do czynienia z raportem oświatowym i ten raport oświatowy to była dosyć duża dokumentacja, w której bardzo wiele stron zajęło sprawozdanie dotyczące realizacji programów profilaktycznych. Bardzo się cieszę, że tutaj umieszczone zostały loga tych programów. Nie każdy może do tej pory je znać, ale te programy są realizowane. Z ankiet prowadzonych przez pedagogów szkolnych wynika, że jednak przynoszą one jakiś skutek. Trudno powiedzieć, czy jest to skutek wprost, czy jest to moda. Na pewno każdy z nas widzi, że zdecydowanie wśród młodzieży spadło palenie tytoniu. Dla mnie takim wyznacznikiem był sklep na placu przy Szpitalu, gdzie kiedyś było bardzo dużo osób palących na przerwach, a w tej chwili jest ich znacznie mniej. To jest po pierwsze moda, a po drugie jakaś działalność profilaktyczna. Dla mnie bardzo ważnym programem, który jest realizowany to jest też ten program „Tatuaż, moda, a zdrowie”. Jest to program, który jest taką nowością. On obejmuje nie tylko tatuaże, ale też różnego rodzaju piercing i inne elementy, które wśród młodzieży są dość popularne. Po obserwacji tego zjawiska u młodzieży naszych szkół ponadgimnazjalnych można zdecydowanie stwierdzić, że w dużej ilości ono nie występuje. Dlatego bardzo Pani dziękuję.

Przewodniczący na ręce Pani Inspektor złożył serdeczne podziękowania dla całego zespołu, za te kontrole, za dbanie o bezpieczeństwo Powiatu.

Ad. 9.

Do sprawozdania z działalności Powiatowego Lekarza Weterynarii głos zabrali:

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Lekarza Weterynarii zostało szczegółowo przedstawione w materiałach sesyjnych. Ja chciałbym się skupić bardziej na sytuacji bieżącej jaka jest, odnośnie wystąpienia afrykańskiego pomoru świń. Chciałbym Państwu przedstawić jak wygląda sytuacja na terenie Powiatu Tucholskiego. Później jeżeli będą ewentualne pytania zarówno do tego tematu, jak i tematów przedstawianych w materiałach sesyjnych, to na nie odpowiem. Jak Państwo wiecie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wykryto wirus afrykańskiego pomoru świń. Wykryto go

u dzików. Dlaczego jest to taka niebezpieczna choroba ? My się wszyscy opieramy na jakichś doniesieniach medialnych. Nie bardzo rozumiemy to. Chciałbym to powiedzieć w taki najbardziej skrótowy sposób i żeby to było obrazowe. Jak może dojść do zakażenia taką chorobą ? Najczęstszymi drogami są dziki, transport i żywność. Wydawać by się mogło, że nie są to jakieś wielkie problemy. Aczkolwiek na terenach wschodnich naszej Polski bardzo wielkim zagrożeniem było to, że w tych rejonach Polski ludzie przyjeżdżają do pracy. Są to ludzie z Białorusi, z Ukrainy. Tradycją w tych regionach jest to, że przywozili oni słoninę, taką tłustą słoninę do jedzenia. To jest idealny sposób na to, aby sobie przywieźć wirusy takiej choroby. Żeby też uświadomić ile wirus wytrzymuje w mrożonym mięsie, nikt praktycznie tego nie wie, ale taki wirus potrafi przeżyć ponad 1000 dni. Dlatego jest to takie niebezpieczne. Następną rzeczą jest transport. W momencie gdy przyszło takie zagrożenie wystąpienia tej choroby, na granicach naszych zaczęto prowadzić dezynfekcję wszystkich pojazdów. Żywność była konfiskowana. Jednakże znając życie coś się mogło przedostać. Ostatnim takim elementem, o którym mówiono i wspomniano są właśnie te nieszczęsne dziki. Też rodzi się takie pytanie, dlaczego dziki i dlaczego taka choroba może się pojawić u świń. Otóż bardzo często wszystkie paprochy po strzelaniu są zostawiane w lesie. Inne zwierzęta je jedzą i dochodzi do powstania łańcucha przenoszenia tej choroby. Często się zdarza, że rolnicy gdzieś idą, znajdują sobie padlinę i dają do jedzenia świniom. Jest już następna metoda, aby tą chorobę przenieść na gospodarstwo. Choroba ta nie jest chorobą zakaźną dla ludzi, więc rodzi się pytanie dlaczego takie środki asekuracyjne i dlaczego takie niebezpieczeństwo, dlaczego jest wyznaczanie okręgów zapowietrzonych i zagrożonych. Choroba powoduje bardzo duże straty ekonomiczne. Żeby sobie uświadomić, tygodniowe zwalczanie ogniska choroby w stadzie świń 50 sztuk kosztuje w Unii Europejskiej 2 miliony Euro. Już dwutygodniowe 22 miliony Euro, ze względu na rozprzestrzenianie się i ze względu na prowadzoną profilaktykę, czyli dochodzenie epizotyczne, perlustrację gospodarstw, zabezpieczenie przed rozprzestrzenianiem się tej choroby. Jak wygląda sytuacja na terenie Powiatu Tucholskiego ? Nie chciałbym się tutaj wypowiadać na temat strat ekonomicznych, bo nie są one mi znane. Z wiedzy, którą posiadam, cena świń spadła bardzo dużo, ale zakłady, które są pod naszym nadzorem, żaden nie prowadził eksportu do krajów trzecich. Co się rozumie przez kraje trzecie? Przeważnie dla każdego zjadacza chleba kraj trzeci to Rosja, Białoruś, Ukraina. Okazuje się, że niestety nie. Trzeba uświadomić sobie, że to Japonia i Korea. W pierwszym dniu, kiedy wystąpiła ta choroba i dostaliśmy informację, przyszły pisma, że jest wstrzymany eksport do tych krajów. Pierwsza była Korea, a za chwilę się pojawiła Japonia. Sam padłem tego ofiarą, bo mówię co tam Japonia, co tam Korea. Okazuje się, że większość eksportu polskiego właśnie idzie do tych krajów. Kraje Unii Europejskiej po wystąpieniu takiej choroby są zobowiązane do brania wyrobów z kraju, w którym wystąpił afrykański pomór świń po zwalczeniu, po trzech miesiącach, natomiast kraje trzecie po 3 latach.

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałem dopytać, czy u świń nie stwierdzono tej choroby ?

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Na tę chwilę nie stwierdzono i miejmy nadzieję, że się nie stwierdzi, bo wtedy wszystko nam się będzie w czasie przedłużać.

p. Piotr Mówiński – radny

Z informacji prasowych, które nie zawsze są wiarygodne do końca wynika, że to niekoniecznie miały być polskie dziki. Wiem, że koła łowieckie mają w miarę policzone swoje zwierzęta, wiedzą dokładnie, które gdzie są. Te dziki miały rzekomo rodowód niekoniecznie nasz. Wszystko można nam zarzucić, ale koła łowieckie, które bezpośrednio odpowiadają za zwierzynę, którą mają w obwodach, myślę że są w stanie całkiem nieźle to policzyć.

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Akurat takiej wiedzy nie posiadam.

p. Piotr Mówiński – radny

Rozumiem, że ten afrykański pomór świń to jest w tej chwili news i rzecz na gorącą. Tak jak mieliśmy świńskie i ptasie grypy. Było to jednak swego rodzaju zagrożenie. Czy w innych dziedzinach, za które Pan odpowiada widać jakieś wahnięcia, jakieś zmiany od średniej lat poprzednich ?

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Jedynie co mógłbym stwierdzić to jest zwiększona ilość obserwacji przeciwko wściekliźnie, zwiększone ilości pogryzień przez psy. Jest taka tendencja wzrostowa. W pozostałych działach chorób zakaźnych jest tendencja malejąca.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Skąd ta nazwa afrykański pomór świń.

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

To jest nazwa jednostki chorobowej. To nazwa międzynarodowa African swine fever.

Przewodniczący zapytał czy to nie ma nic wspólnego z kontynentem.

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Jej patogeneza, powstanie cały czas była na terenie Afryki. Europa cały czas była wolna. To jest sprawa bardzo świeża. Wzrosła liczba przepływu ludzi, transportów, dlatego ona się pojawiła i na naszym kontynencie.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Jedno jest pewne. Wśród polskich świń nie stwierdzono, wśród polskich dzików nie stwierdzono. Myślę, że nadzór weterynaryjny, który gwarantuje i daje nam poczucie bezpieczeństwa stanowi o tym iż możemy mówić o czymś, gdzie tego typu rzeczy wystąpiły.

p. Piotr Mówiński – radny

Mówimy o aspektach ekonomicznych, tym że tracimy wszyscy. Ludzie boją się wtedy, kiedy coś im bezpośrednio zagraża. Niekoniecznie ekonomia do nich przemawia. Czy spożycie takiego potraktowanego tym zespołem chorobowym mięsa jest szkodliwe, czy stanowi zagrożenie dla człowieka?

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Nie stanowi żadnego zagrożenia dla człowieka. Jest to choroba na liście AEOE na pierwszym miejscu ze względu na te duże straty ekonomiczne. My możemy jeść, a zwierzęta niekoniecznie.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Dla zwierząt to jest zabójcze ?

p. Michał Mikołajczak – Powiatowy Lekarz Weterynarii

Jest to zabójcze dla trzody chlewnej i dzików. Jest duża śmiertelność.

Przewodniczący złożył podziękowania dla pracowników i Powiatowego Lekarza Weterynarii.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałabym podsumować na końcu moje inspekcje i straże. Widzę, że Pani Justyny już nie ma. Chciałam podkreślić, że spotykamy się z Państwem na corocznych naradach sprawozdawczych, że na bieżąco jesteśmy informowani o naszej sytuacji. Chciałam podziękować wszystkim trzem moim inspekcjom obecnym tutaj. Chciałam powiedzieć, że w ostatniej sytuacji współpracowaliśmy jeżeli chodzi o tworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej. Za to Sanepidowi i Nadzorowi Budowlanemu chciałabym serdecznie podziękować. Wnosili oni wiele cennych uwag, podpowiadali. Było to pozytywne, dlatego serdecznie dziękuję. Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii również dziękuję. Podczas sesji, która będzie w maju, również kilka słów trzeba będzie powiedzieć o waszej pracy.

Ad. 10.

Do sprawozdania z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego głos zabrał:

p. Krzysztof Kociński – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

Czym Nadzór Budowlany zajmował się w roku 2013, krótką charakterystykę, zakres, statystykę macie Państwo w materiałach, które dostarczyłem. Ogólnie można rzec, że kwestia naruszenia prawa budowlanego w Powiecie Tucholskim jest stabilna. Stwierdzone przypadki naruszenia to średnia wieloletnia. To już w roku poprzednim poruszałem i w tym należy również wspomnieć, że gros spraw dotyczy stanu technicznego budynków, czyli tego bezpośredniego zagrożenia. Niestety ta substancja budowlana niszczy się. Jest poważny problem, bo jest też wiele budynków, które są przedmiotem naszych działań, bo utrzymywanie we właściwym stanie technicznym, dbałość o budynek to jest obowiązek właściciela. Często ten właściciel jest

nieporadny życiowo. Kwestie ekonomiczne raz, a dwa to ta nieporadność. My egzekwujemy naprawę danego budynku, natomiast skutek jest słaby. Niestety potem dochodzą jeszcze konsekwencje. Karzemy wręcz te osoby. To zagrożenie dla tych ludzi, którzy są właścicielami, jak i innych lokatorów występuje. Jest gros spraw dotyczących niewłaściwego stanu technicznego budynków mieszkalnych. Często takim naruszeniem prawa i wręcz bardzo niebezpiecznym, powodującym zagrożenie dla samego budynku jak i ludzi są instalacje centralnego ogrzewania. Jest to częsty przedmiot naszych działań. Były piece, podwyższono sobie standard życia, typu instalacja grzewcza. Szczególnie jeśli były to kiedyś bloki zakładowe, gdzie było centralne ogrzewanie z zewnątrz, a teraz montuje się indywidualne i częstokroć od samego faktu samowoli jeszcze jest to złe technicznie. Wielokrotnie to jest taka mała bomba.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący podziękował Panu Inspektorowi, wszystkim osobom pracującym w Inspekcji i zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 11.

Do sprawozdania z realizacji planu pracy Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Tucholi w roku 2013 głos zabrali:

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Myślę, że materiał, który Państwo otrzymali jest na tyle skrupulatny, że można w nim doliczyć się każdej godziny, każdej osoby i każdej gminy. To, co każdy chciałby tutaj na pewno znajdzie. Myślę, że jestem też winien Państwu taką refleksję natury ogólnej. Jednostka została powołana we wrześniu 2011 roku i mogła te miesiące jesienne poświęcić jedynie na to, aby zalegalizować swoją działalność, uzyskać regony, nipy i zapromować w środowisku. Rok 2012 i 2013, a 2013 szczególnie, który jest w tej chwili przedmiotem sprawozdania to są lata przekonywania do jakości swoich usług, do wartości swoich usług i poszukiwania utrwalonego klienta. Licząc drugie półrocze 2013 roku i pierwsze 2014 roku prawie 2000 osób skorzystało z oferty. Osiągamy pewien poziom nasycenia. Można powiedzieć, że od tego momentu to już ani rusz, jednak to jeszcze zależne jest od indywidualnej odporności każdego z nas, których przy tym pracujemy. Jednak odnoszę wrażenie, że my po prostu nie damy rady. Mimo tego oczekiwania wciąż są. Na chwilę obecną mamy już zakontraktowany prawie cały kalendarz do maja. Maj, czerwiec wiadomo, że będzie chwila zwolnienia, bo w szkołach ponadgimnazjalnych są matury, jest to też okres kiedy będą pisane egzaminy gimnazjalne. Czerwiec to głównie wycieczki szkolne, końcówka roku, podsumowania, poprawy, cała sprawozdawczość szkolna. Z tego powodu nastąpi pewne zwolnienie. Natomiast już kontraktujemy terminy, dni, godziny i tematy na nowy rok szkolny, czyli na wrzesień, październik. Z tego powodu w kalendarzu porobiło się ciasno. Byłem na sali kiedy Pan Prezes Tucholskiego Szpitala zapytany kiedy zakończą się inwestycje odpowiedział, że z zasady nigdy. Przywołując tę wypowiedź chciałbym również podkreślić, że z zasady nigdy nie skończy się troska nauczycieli indywidualnie, jak również dyrektorów szkół o podnoszenie własnych kompetencji osobistych. Postęp cywilizacyjny wymusza, że jest to zawód permanentnego szkolenia. Nowe podejście do

doskonalenia w szkołach i placówkach oświatowo – wychowawczych na tym gruncie tucholskim spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem. Do tej pory placówki doskonalenia nauczycieli funkcjonowały w oparciu o ofertę głównie indywidualną. Ja jako nauczyciel X odczuwam potrzebę Y i szukam kto to dla mnie zrealizuje. Od kilku lat polityka oświatowa państwa zakłada przesunięcie, nie całkowitą rezygnację, tylko przesunięcie takiego akcentu z doskonalenia indywidualnego na dokonanie całych załóg zakładu pracy, czyli całych rad pedagogicznych. My w ponad 98 – 99 % koncentrujemy się na takiej ofercie, bo takie są oczekiwania, taka jest prośba kierujących tymi zakładami pracy, czyli dyrektorów. Taka jest obecnie aktualna tendencja. W tą stronę ewaluuje koncepcja wspierania szkół w ich rozwoju.

p. Piotr Mówiński – radny

Sama koncepcja utworzenia formy doskonalenia na poziomie Powiatu zaczęła się rodzić jeszcze w poprzedniej kadencji. Też przekonywałem radnych dlaczego lepiej mieć własne. To jest troszeczkę tak jak ze szpitalem. Lepiej mieć własny niż korzystać z usług zewnętrznych. Powiem zaraz dlaczego. Osobiście korzystałem z doradztwa metodycznego organizowanego w bardzo różnych formach swojej kariery zawodowej jako nauczyciel. Schyłek był zbiorowy, samej metodyki było 40 minut, natomiast cała pozostała część była skierowana do nauczycieli, którzy byli redystrybutorami podręczników. Organizowały to wydawnictwa, które chcąc przekonać do własnego pakietu podręczników organizowały przy okazji niejako konferencję metodyczną. Zapraszany na konferencję metodyczną korzystał w zakresie 40 minut maksymalnie, a następna godzina była zachwalaniem towaru jakim są podręczniki. W tej chwili to się troszeczkę urwało. Tak jak zauważył Pan Słoma sytuacja jest taka, że naprawdę margines stanowią indywidualne spotkania z nauczycielami, czy nauczyciel szuka swego metodyka. Bardzo ciężko przy takim dostępie do materiałów samokształcenie następuje we własnym zakresie. Jednostki zewnętrzne są potrzebne, aby pokazać pewne rzeczy, które zmieniają się systemowo, czy wychwytywane są na poziomie systemu poważne zagrożenia, często zdiagnozowane czy też wynikające z potrzeb lokalnych. Najczęściej w Powiecie Tucholskim, my nie byliśmy jacyś wyjątkowi, też mieliśmy tę szansę, że zagrożenia, jakieś zjawiska, które miały charakter negatywny na cały proces dydaktyczno -wychowawczy pojawiały się wcześniej w dużych miastach, dlatego mieliśmy szansę na to, aby reagować na nie, albo z wyprzedzeniem, albo przynajmniej wchodzić w tempo. To się też odbywało na zasadzie kupowania usługi dla rad pedagogicznych na bardzo różnych poziomach. W tej chwili jeżeli mamy własny Ośrodek, własną jednostkę, jesteśmy w stanie to dużo lepiej kontrolować, jest większa przewidywalność takiego podmiotu, łatwiej dotrzeć do człowieka, którego w Powiecie prawie wszyscy znają i zamówić sobie określone szkolenie. Niekoniecznie musi to realizować ten zespół, który jest w zasobach Powiatu. Można zamówić szkolenie, określoną analizę na zewnątrz. Myślę, że pomysł był dobry, fajnie że w 2011 roku zaczęło to funkcjonować. Myślę, że jeżeli chodzi o ekonomię koszty są minimalne. Godne jest to kontynuowania.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Dwa słowa gwoili tych informacji, które Pan radny przekazał. Chciałam powiedzieć, że jako radna poprzedniej kadencji nie przypominam sobie, abyśmy kiedykolwiek o takiej

placówce rozmawiali, ale mogę nie pamiętać. Placówka ta, podkreślam, powstała na przełomie 2010 – 2011 roku. Myśmy ją stworzyli również na bazie informacji przekazywanych z Ministerstwa Edukacji przez Panią Minister Hall. Ona miał służyć, tak jak przedmówcy podnosili, rozwojowi naszych nauczycieli, czyli element związany ze szkoleniem w każdej placówce ma być elementem wspólnym dla samorządów gmin i powiatowego. Ta placówka funkcjonuje, współpracuje z samorządami. Podkreślę, że samorząd gminy Gostycyn ma własne elementy podnoszenia kwalifikacji. Chciałabym tylko powiedzieć, że Ministerstwo swego czasu wskazywało, że placówki te priorytetowe będą miały możliwość ubiegania się o dofinansowanie. Co więcej, że Ministerstwo przeznaczać będzie kwoty o wiele wyższe na rozwój takich placówek. Tak się nie stało. Chcę Państwu tylko powiedzieć, że w 2016 roku te zadania mają przejąć poradnie psychologiczno – pedagogiczne.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Rzeczywiście placówka ta została powołana w ten sposób, że wtedy był pomysł całkowitej zmiany doradztwa zawodowego nauczycieli i postanowiono, że mogą powstać powiatowe ośrodki rozwoju edukacji na bazie trzech placówek, które w powiecie musiały istnieć. Była to biblioteka pedagogiczna, poradnia psychologiczno – pedagogiczna i powołanie oddziału doskonalenia nauczycieli. Taki oddział u nas został powołany. Był to program pilotażowy. Z tego co sprawdziłam to w tym programie z województwa kujawsko – pomorskiego brało udział bardzo niewiele powiatów. Był to przede wszystkim Włocławek, Bydgoszcz, Grudziądz. Nasz ośrodek takiego dofinansowania nie uzyskał. Mogę również powiedzieć, że pomysł ten upadł i w tej chwili wszystkie przepisy mówią o tym, że od 1 stycznia 2016 roku zadania zostaną przekazane do tych trzech placówek, czyli do ośrodków doskonalenia nauczycieli, bibliotek publicznych i poradni psychologicznych. Nasza ostatnia Komisja odbywała się we wtorek w Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej, gdzie mówiliśmy o realizacji zadań statutowych i Pani Dyrektor Poradni powiedziała, że jest przerażona ilością zadań jakie mają spaść na poradnię 1 stycznia 2016 r. W związku z tym, że nie powstaną te ośrodki rozwoju edukacji powiatowe to zadania będą podzielone. Mam nadzieję, że się nie pomyłę, ale dzisiaj lub jutro w Warszawie Ośrodek Rozwoju Edukacji zorganizował spotkanie przedstawicieli tych trzech jednostek, gdzie będą zastanawiać się jak te zadania mają zostać podzielone. Niestety nie mówi się w ogóle o konsekwencjach finansowych. W oparciu o fundusze unijne został przeprowadzony program pilotażowy, który w tej chwili już się kończy, natomiast nie przewiduje się dodatkowych środków. Zostajemy przy tym co mamy zapisane ustawowo. Kiedyś z pensji nauczyciela zabierano 1 % na doskonalenie zawodowe, w tej chwili jest 0,5 %. Tylko te środki zostaną do rozdysponowania. Są one w gestii dyrektorów szkół. Taki dyrektor szkoły będzie miał możliwość ubiegania się o korzystanie z doskonalenia zewnętrznego. Mówi się o powołaniu szkolnego organizatora rozwoju edukacji czy animatora, który będzie badał z dyrektorem, z radą pedagogiczną potrzeby szkoły. Tutaj tak jak powiedział Pan Dyrektor rzeczywiście kierunek jest nie na indywidualne doskonalenie i podnoszenie kwalifikacji jednego nauczyciela, a na doskonalenie szkoły w zakresie całości pracy, czyli określenie problemu, z którym szkoła ma kłopot, znalezienie odpowiednich ludzi, którzy będą mogli pomóc. Natomiast ci ludzie będą

pobierani z tych trzech instytucji, czyli z poradni psychologiczno – pedagogicznych, ośrodków doskonalenia nauczycieli i z bibliotek pedagogicznych. Patrząc na nasz Powiat oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że najwięcej osób będzie prawdopodobnie musiało korzystać z Poradni Pedagogiczno – Psychologicznej, bo tam będą te tematy zadysponowane, które będą odnosiły się do takiej działki pedagogiczno – psychologicznej oraz bardzo konkretne tematy dotyczące zapotrzebowania szkół na bardzo określoną tematykę szkoleń. To szkoła będzie dokonywała oferty. Jestem po takim szkoleniu, gdzie jednym z warsztatów był wybór oferty dla szkoły, co nam da i wybór tej najlepszej. Tu mam nadzieję, że nasz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli do tego momentu się przygotowuje, bo będzie musiał mieć bardzo konkretną ofertę dla naszych szkół. W tej chwili mogę powiedzieć, że Wydział Oświaty skierował do dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych ankietę. Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji planu pracy Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Tucholi na rok 2013. Komisja czeka na wyniki ankiet przeprowadzonych w szkołach ponadgimnazjalnych, a dotyczących oceny pracy Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przez nauczycieli. Jesteśmy bardzo ciekawi wyników tych ankiet, a jednocześnie uważam, że Pan Dyrektor stoi przed bardzo wymagającym zadaniem, aby do tego roku 2016 przygotować się z taką ofertą, która będzie realizowała potrzeby szkół. Na dzień dzisiejszy ze sprawozdania wynika, że już idzie w tym kierunku, o czym powiedział, że nie jest to kształcenie na zasadzie, że robię kurs i na ten kurs przyjeżdżają różni ludzie, a raczej idzie to w kierunku szkoły. Dyrektor wybiera z oferty, że u niego problemem jest to i to, zaprasza na takie szkolenie. Uważam, że jest to ekonomiczniejsze, odpowiada na potrzeby szkoły. Natomiast musimy pamiętać o tym, że niektóre rzeczy, które są specjalistyczne, są takie, że nie da się ich załatwić w ten sposób. To są szkolenia dotyczące np. nowej podstawy programowej kształcenia zawodowego, przygotowania do egzaminów. Są to szkolenia indywidualne i nie można zrobić szkolenia dla całej szkoły, skoro egzaminy dotyczą bardzo różnych przedmiotów. W tym momencie na pewno szkoły będą zmuszone skorzystać z oferty, która będzie opracowywana np. w innych ośrodkach.

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Diagnoza przedstawiona przez Pana radnego Mówińskiego i przez Panią Przewodniczącą Annę Ziegler jest najzupełniej trafna. Pragnę tylko podkreślić, że perspektywa roku 2016 przez placówkę jest już w tej chwili realizowana. To co czytamy i w planach ma się stać rzeczywistością oblige w roku 2016 w tej chwili jest rzeczywistością nie tylko de jure, ale de facto. Któż dokonuje analizy potrzeb szkoleniowych swojej kadry, jak nie dyrektorzy szkół. Któż dokonuje zamówień, zakontraktowania u nas w placówce szkolenia jak nie dyrektor szkoły. A więc perspektywa roku 2016 szkoła będzie wybierać i dyrektor będzie wybierać, co to dla mnie jest za nowina. Żadna, bo my już w tej chwili tak funkcjonujemy i my wyprzedzamy to, co ma się od 2016 stać rzeczywistością de jure, to my już mamy de facto. Jest też oczywistością to, że są podobnie zresztą jak przywołany wcześniej przeze mnie przykład medyczny poradni K, jest oferta, że trzeba wyjść jak najbliżej człowieka, ale jest też oferta, że trzeba pewne działania centralizować. Nie ma na terenie województwa kujawsko – pomorskiego takiej placówki, nawet tych dużych w Toruniu,

Włocławku i Bydgoszczy, które obstawiałyby wszystkie przedmioty dla wszystkich nauczycieli. Nawet te duże placówki tak nie funkcjonują. Tutaj obowiązuje pewna zasada. Nawet ten mężczyzna, który ma kochającą małżonkę, która pięknie gotuje, nie zawsze jada w domu. Zatem trzeba wkalkulować taką sytuację, że mając nawet własną placówkę, która staje na wysokości zadania, będą wykorzystane do konsumpcji inne oferty. To jest rzeczą zupełnie normalną.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałbym najpierw odpowiedzieć Pani Staroście, bo ad vocem się zgłaszałem. Przywołam protokoły z poprzedniej kadencji, kiedy jako Rada zajmowaliśmy się tym. Na pewno się tym zajmowaliśmy. Były podejmowane decyzje personalne i organizacyjne. Przykre jest to, że rząd, który Ministerstwo wymyśliło pilotaż dla pewnej sfery działań w edukacji, pilotaż się jeszcze nie skończył, a już ma nowe rozwiązania, pewnie tańsze. Nie zawsze będzie ono mądrzejsze. To, co mówiła koleżanka, przewodnicząca Komisji, był jeden procent na kształcenie nauczycieli. Z tego jednego procenta część szła na indywidualne dofinansowanie np. studiów podyplomowych, warsztatów, rozwijania warsztatu nauczyciela w permanentnym kształceniu, oczywiście za zgodą dyrektora, który wskazywał placówce, a nie tylko widzimisię nauczyciela. Część szła na ogólne formy kształcenia rady pedagogicznej, czy zespołu w ramach tej rady. Nie zawsze humaniści byli zainteresowani tym co matematycy robią. Rozumiem, że u nas zastępujemy odrobinę Ministerstwo, jest wyższa świadomość i robimy we własnym zakresie ocenę działalności placówki i pojawia się kolejna ankietka. Jako człowiek, który miał tylko czwórke na studiach ze statystyki, a zawsze mnie ta dziedzina fascynowała z różnych względów, czy ja mógłbym taką ankietę otrzymać, żeby sobie ją obejrzeć, w ramach tych ankiet, które gromadzę i próbuję sobie stworzyć taką szerszą wiedzę na temat tego czemu służą i jak później są wykorzystywane ankietki.

p. Jerzy Kowalik – radny

Mam taki jeden bardziej ogólny wniosek i drugi bardziej do Pana Dyrektora skierowany. Ja oczywiście to sprawozdanie z zaciekawieniem przeczytałem. Jest ono bardzo wyczerpujące. Zresztą na Komisji Edukacji na ten temat rozmawialiśmy. Mam tylko jedno pytanie dotyczące potrzeb. Wiadomo, że Pan jako dyrektor obraca się w jakiejś strukturze tego ośrodka. Co by trzeba było zrobić, aby Panu ułatwić pracę i co by Pan potrzebował. Takie potrzeby A, potrzeby B, potrzeby C. Drugie takie ogólne stwierdzenie, Pani Starosta mówiła o roku 2016, my trochę może mitycznie do tego podchodzimy, ale ja przez 27 lat pracy w szkolnictwie tyle już reform przeżywałem i cały czas jest permanentna reforma i zmiany. Dożyjemy do 1 stycznia i wtedy zobaczymy. Nawet przykład sposobu tworzenia PODN-ów i obiecanek, że będą dofinansowane świadczy o tym, że niestety w Ministerstwie panuje chaos, ciągle zmiany, że ja w ten rok 2016 nie wierzę. Za chwilę się pojawi coś nowego, innego, inna władza. Może skupmy się na tym co mamy u siebie i szanujmy to.

p. Dorota Gromowska Starosta Tucholski

Ja tylko poinformowałam, że są takie założenia, nic więcej.

p. Jerzy Kowalik – radny

Ja tylko się do tego odniosłem.

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Zanim przystąpię do odpowiedzi na pytanie Pana radnego pozwoli Pani Przewodnicząca, że zapytam, jaki jest cel realizacji tej ankiety, która teraz jest w szkołach, bo nie uchwyciłem.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Jest to ankieta dotycząca oceny pracy PODN.

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Ja jestem w odróżnieniu Pana radnego Mówińskiego już w posiadaniu tej ankiety. Oczywiście wszedłem w posiadanie najzupełniej legalnie. Poszedłem do Pani Naczelnik i poprosiłem, że skoro już jest ta ankieta, która dotyczy mnie i mojej placówki to chciałbym wiedzieć co się dzieje. Taka jest procedura przeze mnie akceptowana. Otóż w tak zwanej główce kwestionariusza ankiety czytamy: nie w związku z próbą, projektem, planem dokonania oceny PODN, wcale tak nie czytamy. Jest napisane „w związku z przygotowanym projektem planu dofinansowania form kształcenia”. Czy zaszła jakaś zmiana, czy mamy inną ankietę ? Jakoś nie pasuje mi główka. Nauczyciele, którzy mają to wypełnić czytają, że nie jest to w związku z oceną PODN tylko w związku z przygotowaniem planu finansowania form kształcenia. A to nie to samo. Mam szum informacyjny, a chciałbym mieć porządek w głowie. Odpowiadam na pytanie Pana radnego Kowalika jakie są te potrzeby. Po pierwsze tak zwany święty spokój, czyli żeby nie przeszkadzać. Potrzeby drugie to już jest proza życia. Biuro dziewięciometrowe, bo takie w tej chwili wykorzystujemy jest to takie niezbędne minimum egzystencjalne. Żeby usiąść w gronie czterech, pięciu, siedmiu osób już się robi ciasno, już się robią pewne problemy. Jest też problem natury takiej, że pracujemy tylko w kilka osób. Tak jak powiedziałem osiągamy pewien poziom nasycenia. Tymi osobami, tą liczbą rąk nie bardzo więcej już widzę możliwość rozwinięcia żagli. Zatem byłaby też taka opcja oczekiwań na pozyskanie kolejnego doradcy metodycznego, nie w liczbie nastu. Może dwie osoby, myślę że załatwiałyby temat na zasadzie oczywiście jakiejś zniżki godzin w szkole macierzystej, bo to jest jedna droga, bądź jest też taka droga poprzez zawarcie na jakiś ułamek etatu umowy o pracę. Ale, żeby zawrzeć umowę o pracę dyrektor musi mieć taką pozycję w budżecie. Ja na ten temat rozmawiałem kilkakrotnie z Panem Wicestarostą Metkowskim, bo tutaj przede wszystkim ten kanał roboczych kontaktów utrzymuję. Kilkakrotnie pytałem Pana Starostę, czy mam w ogóle zielone światło, aby pomyśleć w tą stronę, aby jakiś projekt przygotować rozwojowy. Słyszałem, że przy tej sytuacji finansowej Powiatu jaka jest nie ma takich szans. Wobec powyższego postanowiłem w tą stronę w ogóle swoich prac koncepcyjnych nie uruchamiać, bo jak to się mówi, szkoda sił i szkoda środków angażować skoro takiej możliwości nie ma. A propos ankiet, bo ten temat się pojawił, pragnę tylko poinformować, w sprawozdaniu jest to zawarte, ale mogło to Państwu umknąć, ale jest to dla mnie rzecz bardzo ważna, 2 osoby spośród osób zaangażowanych w prace PODN uczestniczą w zespole

powołanym przez Kujawsko – Pomorskiego Kuratora Oświaty do spraw opracowania narzędzia, jednego wspólnego narzędzia na poziomie województwa kujawsko-pomorskiego, które ma dokonać analizy potrzeb szkoleniowych przez wszystkich dyrektorów we wszystkich szkołach. W najbliższy czwartek 27 marca będę uczestniczył w spotkaniu, które zamknie proces przygotowywania tego narzędzia. Myślę, że w perspektywie następnego tygodnia do wszystkich szkół tucholskich i szkół w gminach na terenie naszego Powiatu ta ankieta trafi. Jak zwykle za jej wykonanie rzetelne, zgodne z prawdą obiektywną będzie odpowiadał dyrektor. Narzędzie jest tak opracowane elektronicznie, że w różnych poziomach dostępności będziemy mogli sobie poprzez kliknięcie myszki wyświetlić jakie są potrzeby szkoleniowe dla szkół np. ponadgimnazjalnych w tym Powiecie, dla przedszkoli w Gminie Gostycyn. Typami szkół i jednostkami będzie można operować. Cały problem polega tylko na tym, że narzędzie jest wspólne, daje możliwość porównywania w pionie i poziomie, problem jak zwykle polega na rzetelności jego wypełnienia.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Chciałabym powiedzieć, że nas nie interesowało, że tak powiem finansowanie. Myśmy tej ankiety nie widzieli na Komisji Edukacji. Była Pani Naczelnik. Nam chodzi o to, że jako Komisji chcemy wiedzieć czy nauczyciele są zadowoleni. Bardzo dużo ich było przeszkolonych, byli na tych radach, więc będzie to takie uzupełnienie. Natomiast przepraszam bardzo za pomyłkę, powinien tu się znaleźć taki zapis, ale nie widziałam tej ankiety, nie czytałam. Chodzi nam o problem taki, aby było to, ankieta anonimowa czy nauczyciel był zadowolony czy nie. Na wszystkich w tej chwili szkoleniach, na których człowiek jest wypełnia na końcu ankietę ewaluacyjną na temat tego, czy był dobry przekaz, ośrodki w tej chwili już na tym bazują, więc bardziej o coś takiego chodziło.

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

To jest rzecz zupełnie oczywista kiedy pracuje się w edukacji dorosłych, a z tym mamy do czynienia. Jest to standardem w pracy. To jest jedna rzecz, ta ewaluacja towarzysząca na zakończenie każdej formy. Tu rozumiem, mamy do czynienia z ewaluacją odroczoną, czyli po roku, dwóch, pięciu pytamy o efektywność, bo zostały zaangażowane środki publiczne.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

To raczej nie efektywność, bo to byłoby trudne do oceny, raczej zadowolenie.

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Pozwolę sobie zatem dalej nie komentować.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Pan Dyrektor wspominał o tych ankietach. Wczoraj się pojawiły na stronie przez PIKO. Szkoły otrzymały, są różne poziomy. Czy o te ankiety chodzi ?

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Z pewnością chodzi o te ankiety, natomiast spotkanie zespołu ma jeszcze w pewien sposób ostatniego szlif u ewentualnie dodać. Proces techniczny jest już zakończony. To jest dokładnie ta ankieta.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

W związku z tym, że pan Dyrektor powiedział, że Wicestarosta ze względu na sytuację finansową nie pozwolił na finansowanie jakichś programów, myślę że ma Pan na myśli te dwa projekty, które Pan napisał, a które zostały odrzucone, a potem dostał Pan propozycję z zewnątrz na odpłatne opracowanie projektu i gwarancję, że te projekty przejdą ?

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Panie Starosto, nie to miałem na myśli. Miałem na myśli rozmowę w cztery oczy. To jest słowo za słowo. Pan być może nie pamięta, ale ja pamiętam, kiedy pytałem, czy jest szansa w perspektywie następnego roku, następnego budżetu, aby pozyskać do placówki drugiego lub trzeciego doradcę metodycznego, usłyszałem, że nie ma takiej szansy, bo pieniądze są takie jakie są. I tylko tyle. Nie chodzi absolutnie o żadne projekty. Chodziło o możliwość pozyskania drugiej osoby. Jak to skutkuje finansowo dla Powiatu? Jeżeli będzie kolejna osoba, której powierzy się pełnienie doradztwa metodycznego, wiadomo że skutek finansowy dla Powiatu jest taki, że ktoś dostaje mniej godzin, ale za niego ktoś musi te godziny przepracować. Czyli jest to wydatek.

p. Wiktor Metkowski – Wicestarosta Tucholski

Myślę, że w tej sprawie powinna zabrać głos Pani Naczelnik, jeżeli chodzi o obciążenie finansowe pozyskiwania dodatkowych osób do Pana zespołu, bo to co Panu powiedziałem to potwierdzam, ale oparłem się na tym, jaką wiedzę pozyskałem z Wydziału Oświaty. Zarząd pozyskał taką wiedzę, a ja odpowiedziałem, dotyczącą obciążenia i czy to jest słuszne, czy nie jest słuszne.

p. Piotr Mówiński – radny

Chciałbym postawić wniosek formalny o zakończenie dyskusji, dlatego że zenująca mi się wydaje dyskusja na forum Rady między szefem jednostki i Zarządem. Teraz się Pani Naczelnik włączy na temat takich sytuacji, które powinny być w gabinecie załatwiane. Pracujecie Państwo od siebie dwa piętra i niekoniecznie to musi odbywać się na sesji. Mamy pierwszy dzień wiosny, młodzież korzysta z dnia wagarowicza. Nie stawiajcie nas w niezręcznej sytuacji.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

W dalszym ciągu jesteśmy w punkcie sprawozdania z realizacji planu pracy Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Tucholi, którą przedstawia Pan Dyrektor. W związku z tym, że wywiązała się dyskusja, jak wydaje się według Pana Piotra Mówińskiego, dyskusja, która powinna być przeniesiona powiem tylko, że udzielię głos Pani Staroście i będziemy robili element kończący jeżeli chodzi o sprawozdanie.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Co niektórzy wywołali tutaj dyskusję i sprowokowali. Ja uważam, Panie Dyrektorze, że Pana uwagi, które zostały tu dzisiaj przedstawione powinny być mnie jako Przewodniczącej Zarządu i Zarządowi wcześniej przekazane. Nic mi nie wiadomo, że ma Pan jakieś programy lokalowe. Pierwsze słyszę. Uzgadnialiśmy, przekazaliśmy. Faktycznie takie rzeczy, które Pan dzisiaj tutaj przekazał powinny być przedyskutowane w naszym gabinecie. Zapraszam Pana do tego, dlatego że nie wiem o Pana problemach, a powinnam je znać. Prawda ? Jak dyskusja została już sprowadzona na ten tor, to ja uważam, że Pani Naczelnik moja Oświaty jest osobą kompetentną, żeby niektóre elementy nam wyjaśnić. Tylko proszę Państwa zwracam uwagę, że mamy komisje, na których takie dyskusje powinny mieć miejsce, a sesja to już jest spotkanie uroczyste. W związku z tym Panie Dyrektorze we wtorek oczekuję Pana w swoim gabinecie i będziemy merytorycznie rozmawiać.

Obrady opuścił radny Zbigniew Grugel. W sesji uczestniczy 14 radnych.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Pan Dyrektor o ile ja dobrze pamiętam miał zadane pytanie. Elementem pytania, w którym miało być wymienione A, B, C było pytanie Pana Jurka. Ja jednak studziłbym w tym zakresie emocje, dlatego że mówimy o placówce, która jest jednostką organizacyjną Powiatu Tucholskiego. W dalszym ciągu będę się upierał przy tym, że jesteśmy przy sprawozdaniu. Wszystkie elementy, które dotyczą sprawozdania mogą być zatem omówione. Zatem mam pytanie, czy Pan Dyrektor do tego sprawozdania chciałby coś jeszcze dodać.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Myślę, że podziękować Zarządowi również.

p. Jarosław Słoma – Dyrektor PODN

Do tego sprawozdania nie chciałbym nic więcej dodać, poza tym, że czuję się naprawdę zażenowany i nie rozumiem tej sytuacji jaka mnie dotknęła. Przedstawiciel najwyższej władzy terenowej, radny zadaje mi pytanie. Ja na to pytanie odpowiadam i jestem jak kilkuletni chłopiec stawiany do kąta. Oczywiście jestem do Pani dyspozycji jutro, ale naprawdę nie tego mogłem się spodziewać i nie takiego traktowania oczekuję.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Chciałbym na ręce Pana Dyrektora złożyć podziękowania w imieniu Rady Powiatu dla Pana i osób z Panem pracujących i oczywiście życzyć dalszych sukcesów w pracy. Wszystkiego dobrego.

p. Piotr Mówiński – radny

Nie rozumiem stwierdzenia, że parę osób wywołało tutaj niepotrzebną dyskusję. Absolutnie o co chodzi. Prosiłbym, aby ktoś to skomentował i mi to wyjaśnił. Czy ja w jakiejś innej rzeczywistości się poruszam, czy Państwo stracili kontakt z rzeczywistością ? Jeżeli ja w ten sam sposób rozmawiam, zadaję pytania czy dowiaduję się pewnych rzeczy dla mnie istotnych później przy podnoszeniu ręki od Lekarza Weterynarii, od Pani odpowiedzialnej za służby Sanepidu, od każdej innej

służby, natomiast jakieś dziwne sytuacje czy komentarze, że o cokolwiek pytam, czy Kowalik pyta, że to pewny zespół osób wywołał taką sytuację żenującą. Jaki to jest zespół osób ? Proszę mi zidentyfikować kto Państwu przeszkadza w dobrym samopoczuciu.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Panie radny, Pan wywołał dyskusję, zadał Pan pytania. W swoim ostatnim zdaniu powiedział Pan, że chce Pan, aby ta dyskusja została przerwana i jednocześnie postawił Pan formalny wniosek, gdzie odbiera Pan prawo zabrania innym radnym głosu. Ja też chciałem zabrać głos, ale przez Pana wniosek ja już nie mogłem się odezwać i zapytać Pana dyrektora czy odnieść się do słów, które Pan wypowiedział.

p. Piotr Mówiński – radny

Panie członku Zarządu, ja nie stawiałem pytań.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Mówiłem to jako radny, chciałem zaznaczyć.

p. Piotr Mówiński – radny

To jako radny chciałem zaznaczyć, że Panu Słomy nie stawiałem żadnych pytań. Nie zadawałem pytań. Wniosek postawiłem, że chciałem się zapoznać z ankietą w celach medytacji nad nią, czy poznawczych, jako że bardzo różne ankiety widziałem. Dla celów moich własnych, rozwoju intelektualnego chciałem się zapoznać. Pytań nie stawiałem. Usłyszałem odpowiedź Pana Słomy na pytania Pana Kowalika, dyplomatyczne moim zdaniem, ogólnie ubrane. Nie wiem czemu ktoś się poczuł urażony i nie wiem dlaczego takie sytuacje mają miejsce. Zdziwiło mnie, że nie ma wymiany informacji. Zaburzenia komunikacji istnieją między szefem jednej z jednostek, placówki powołanej przez Radę i Zarząd. Pewne wyjaśnienia są dopiero na linii człowiek, który pracuje dla Powiatu Tucholskiego – Zarząd, uściślanie pewnych rzeczy na tym poziomie. Jeżeli mam świadomość, człowiek ten pracuje dwa piętra niżej, to jest w ogóle dziwne.

Przewodniczący zakończył dyskusję w tym punkcie. Wszystkie strony w tym elemencie dyskusji poprosił o zrozumienie i wyeliminowanie z poziomu późniejszej dyskusji emocji.

Ad. 12.

Do informacji o realizacji uchwał Rady Powiatu podjętych w 2013 r. głos zabrał:

p. Piotr Mówiński – radny

Komisja Rewizyjna też badała zgodność realizacji uchwał za 2013 rok i nie zajęła się bezpośrednio tą uchwałą, którą wychwycił Pan radny Kowalik, jako trybun ludowy działający w imieniu nauczycieli poszkodowanych w wyniku braku realizacji tej uchwały. Chodzi o tzw. dodatek zdrowotny dla nauczycieli, zcentralizowany na poziomie Powiatu, który był pomniejszany z roku na rok. W tym roku dosyć znacząco zmalał, chyba nawet czterokrotnie. 20 % tego należnego, zgodnego z uchwałą dodatku

zostało wypłacone. W związku z tym musimy mieć świadomość, że akurat ta uchwała nie była realizowana w normalnym trybie. To uchwała z ubiegłego roku. Czyli jeśli byśmy się nią nigdy nie zajęli, nagłośnili to ona z mocą recydywy przechodziłaby jeszcze przez najbliższe 20 lat. Mogłaby być nieoceniona, niewychwycona jako uchwała, która nie jest realizowana.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący stwierdził, że informacja została przyjęta i zamknął ten punkt porządku obrad. Ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie

W posiedzeniu nie uczestniczą Pani Teresa Cherek – Kanabaj i Pan Wojciech Kroplewski. W sesji uczestniczy 12 radnych.

Ad. 13.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu Tucholskiego na rok 2014 głos zabrała:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja Edukacji wyraziła pozytywną opinię w sprawie zmiany planu pracy Rady.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu Tucholskiego na rok 2014, który został przyjęty 12 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/320/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości, który został przyjęty 12 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/321/2014 w załączeniu do oryginału protokołu

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie nadania statutu Powiatowemu Zakładowi Obsługi w Tucholi głos zabrała:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja w wyniku głosowania na posiedzeniu w dniu 18 marca pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania statutu Powiatowemu Zakładowi Obsługi w Tucholi.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania statutu Powiatowemu Zakładowi Obsługi w Tucholi, który został przyjęty 12 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/322/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Powiatu Tucholskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja zapoznała się z projektem uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Powiatu Tucholskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok. Komisja wnioskuje o zmianę w paragrafie 9 załącznika do uchwały i zapisanie w punkcie 1 następującej treści: „W budżecie Powiatu Tucholskiego na rok 2014 w związku z realizacją programu naprawczego wysokość środków wynosi 0,00 zł”. Komisja motywowała to tym, że w tym paragrafie o wysokości są dwa paragrafy, ale nie mówiące bezpośrednio o kwocie i wprowadziła taką propozycję jako wniosek Komisji do Zarządu.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Program współpracy Powiatu z organizacjami pozarządowymi był konsultowany. Konsultacje takowe zostały przeprowadzone od dnia 7 lutego do dnia 3 marca, zgodnie z uchwałą Zarządu Powiatu Tucholskiego z 5 lutego 2014 r. w celu poznania opinii i uwag organizacji pozarządowych i podmiotów wymienionych w art. 3 ustawy o pożytku i wolontariacie. Informacja o konsultacjach wraz z formularzem do zgłoszenia zmian w ramach prowadzonych konsultacji nad projektem rocznego programu została umieszczona na stronie Powiatu Tucholskiego w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w naszym Starostwie, jak również przekazaliśmy te informacje do załadek wszystkich związków i stowarzyszeń, których mamy dość sporo na naszym terenie. W wyznaczonym terminie przeprowadzenia tych konsultacji jedna organizacja wniosła swoje uwagi do projektu programu. Ponieważ jest taki gotowy wzór formularza do konsultacji w punkcie 7 ta organizacja wniosła o dodanie punktu w celach szczegółowych: „promocja Powiatu Tucholskiego”. Ta drobna uwaga nie została uwzględniona ponieważ wyjaśniliśmy tej organizacji, że wynika to z konkursu ogłoszonego dotyczącego promocji Powiatu. Myślę, że ta uchwała została zweryfikowana pod kątem uwag, które do tej uchwały były. Taką jak mieliśmy uchwaloną uchwałę w pierwszej wersji, gros samorządów takiej treści te uchwały również ma podjętych. One są aktem prawa obowiązującego.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu Powiatu

Mógłbym poprosić Panią Przewodniczącą o powtórzenie dokładnie zapisu jaki Komisja proponuje ?

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja proponowała, aby uwzględnić, że w budżecie jest kwota 0,00 zł. Natomiast w budżecie takiego paragrafu po prostu nie ma, więc możemy to zmienić, że „wysokość środków finansowych przyznanych na realizację programu wynosi 0 zł”. Będzie to bardziej zgodne z rzeczywistością. Komisja uznaje, że należy tą wartość podać, bo jeżeli mamy do czynienia w paragrafie 9 „Wysokość środków przeznaczonych na realizację programu:” i mamy wytłumaczenie, że program naprawczy dla Powiatu Tucholskiego, który mówi o oszczędnościach, nie mówi wprost o współpracy, jest opinia Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, ale żeby postawić sytuację jasno, że na ten rok nie przeznaczaliśmy środków finansowych na ten cel. W tym momencie pozostałe paragrafy związane z konkursem ofert nie będą miały zastosowania. W wielu rzeczach się zdarza, myślę że Pan prawnik może powiedzieć, że jest coś takiego jak martwy przepis, czyli przepis istnieje, bo jest wymogiem ustawy wyższej, natomiast nie jest realizowany ze względu albo na brak środków, albo nie przewidzenie tego w budżecie.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Dlatego ja jako członek Komisji proponuję, by ten zapis brzmiał następująco: „wysokość środków przeznaczonych na realizację programu w roku 2014 wynosi 0,00 zł”.

Przewodniczący zapytał, czy to co innego niż znajduje się w materiałach sesyjnych.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Na tą chwilę w materiałach sesyjnych mamy zapis: „Wysokość środków przeznaczonych na realizację programu:”. Potem jest punkt 1 i 2. Ja proponuję, aby zapis brzmiał następująco: „§ 9. Wysokość środków przeznaczonych na realizację programu: 1. Wysokość środków przeznaczonych na realizację programu w roku 2014 wynosi 0,00 zł”. Punkt 1 przyjmuje numer 2, a punkt 2 przyjmuje nr 3. Tak proponuję, aby tak to brzmiało.

Na salę obrad wróciła Pani Teresa Cherek Kanabaj. W sesji uczestniczy 13 radnych.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Jaki był zapis w uchwale zakwestionowanej przez Wojewodę ?

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Nie przewiduje środków finansowych.

p. Jerzy Kowalik – radny

Mam pytanie do Pana prawnika, który zapewne tą uchwałę podpisał i sprawdzał. Czy jeżeli w tej postaci ta uchwała będzie przez nas przyjęta, czy Wojewoda po raz drugi jej nie zakwestionuje ? Czy może Pan coś na ten temat powiedzieć ?

p. Piotr Folgier – radca prawny

Szczerze mówiąc nie wiem. Nie wiem jaka będzie decyzja Wojewody. Trudno to powiedzieć. Natomiast mogę potwierdzić to co Pani Starosta powiedziała, że uchwały, które były już w pierwotnej wersji są dosyć powszechnie przyjmowane, przynajmniej w województwie kujawsko – pomorskim. Nie jestem w stanie powiedzieć jak się zachowa Wojewoda.

p. Piotr Mówiński – radny

W dwóch kwestiach: pierwsza jest też merytoryczna. Czyli z tego należy wnioskować, że departament prawny Wojewody nie przyjął jakiegś jednej polityki dla różnych samorządów. W zależności od tego, który to prawnik dostanie w ręce, to albo puszcza, albo nie puszcza uchwały. Albo wytyka i wzywa do naprawienia albo nie.

p. Piotr Folgier – radca prawny

Ja na pewno nie będę się odnosił do tego jak funkcjonuje departament prawny Wojewody, natomiast tylko powtórzę to, że funkcjonują uchwały takie jak już były w pierwotnej wersji.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

To co powiedziała Pani Starosta i o co zapytała Pani radna, że w poprzedniej uchwale mieliśmy zapis, że nie przewidziano środków. To jest inne z tym, co przed chwilą zgłosił Pan radny.

p. Piotr Folgier – radca prawny

Zapis ustawowy, który wymaga określenia jakie są środki, formalnie jest spełniony. Natomiast ilu prawników tyle interpretacji. Trudno powiedzieć jak się do tego odniesie Wojewoda.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Panie radny pamięta Pan sytuację młodzieżowej rady powiatu. W Chojnicach mogą, my nie możemy. Tutaj jak się zachowają radcy prawni Wojewody nikt nie jest w stanie przewidzieć.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Mam pytanie do Pana prawnika. Jak się ma podejmowanie uchwały w części niewykonalnej ? Podejmujemy uchwałę i ona w pewnej części nie będzie wykonalna. To już z góry wiemy.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Ja myślę, że taki zapis nie mówi o tym, że ona nie zostanie w części wykonana. Po drugie w czasie roku budżetowego zawsze mogą się pojawić możliwości uzupełnienia tego paragrafu poprzez zmianę uchwały. Nie możemy od razu dzisiaj zaznaczyć, czy zdecydować o tym.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Myślę, że możemy rzeczywiście przyjąć taki tok myślenia, bo w poprzednim zapisie jak się nie przewiduje, to się nie przewiduje. Chociaż można też to uchwałą zmienić.

Natomiast tutaj ten wymóg taki bardzo formalny został jak gdyby zastąpiony słowem wynosi. Słowo „wynosi” określa się do jakiegoś zbioru.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Interpretacja tego jest bardzo szeroka. Program nasz w paragrafie 5, kiedy mówimy o formach współpracy, mówi o tym, że współpraca z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami ma charakter finansowy i pozafinansowy. Prosiłabym żeby już nie mówić ciągle, że Powiat jest w takiej trudnej i bardzo nagannej jakiejś sytuacji finansowej. Sytuacja finansowa Powiatu jest stabilna. Natomiast nie mamy kwoty środków wystarczająco w budżecie wolnych, aby przeznaczyć na finansowanie organizacji. 83 organizacje funkcjonują w naszym Powiecie, zapisane do KRS. Są oprócz tego kluby sportowe, fundacje, są organizacje, które są zapisane tylko w rejestrze Starosty. Jest ich bodajże 24. Teraz gdybyśmy wpisali tutaj kwotę jakąkolwiek, powiedzmy 2 – tysiące złotych to cóż to dałoby, jaki to byłby efekt, jeżeli chodzi o tak liczne organizacje pozarządowe. Przecież okazałoby się, że tak naprawdę tym organizacjom nie opłaca się składać obszernych wniosków, które ustawa obligatoryjnie na organizacje nakłada. Ja powiedziałam, że pomagamy również w oparciu o ten program organizacjom pozafinansowo. Może tak do końca pozafinansowo to nie jest, bo organizacje korzystają również z naszych obiektów, które im udostępniamy. Organizacja zawsze ma na terenie naszego Powiatu nieodpłatnie udostępniane sale np. organizując konferencje, czy jakieś zebrania. A to też generuje dla Powiatu koszty. Organizacja zawsze ma pomoc przy wystawie w Muzeum, czy imprezie w Muzeum. To przecież też są koszty, bo Muzeum to nasz budynek. My je wyceniamy i w piśmie, odpowiedzi promocyjnej traktujemy to jako promocja, współpraca z organizacją. Wyceniamy i mówimy, że nasz wkład właśnie dla pomocy tej organizacji jest taki, a nie inny. Również pracownicy Powiatu, kierownicy jednostek angażują się we współpracę z organizacjami pozarządowymi. Podam tutaj bardzo ładny przykład Pochodu Borowiackiego, który organizujemy ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi z naszego Powiatu. W ubiegłym roku przecież na ten cel pozyskailiśmy środki dodatkowe. Środki te pochodziły z budżetu Marszałka i bardzo ładnie to się wpisało w nasze imprezy promujące Powiat. Jeżeli organizacje chcą, udostępniamy też nasze samochody służbowe, czy samochody do przewozu osób niepełnosprawnych. To też są przecież koszty, które za to ponosimy. Poza tym jak Państwo tutaj słyszeliście, o czym mówił Pan Wicestarosta informując o pracach Zarządu organizacje również zwracają się do nas o możliwość przekazania nieodpłatnego np. kłód drewna na wszelkiego rodzaju plenery rzeźbiarskie. Te elementy są również wyceniane. Od lat była taka praktyka. Jak Państwo wiecie w poprzedniej kadencji również. W tej kadencji zaczęliśmy te elementy wyceniać i to jest nasza pomoc dla organizacji pozarządowych. Tak, że nie można powiedzieć, że tej formy współpracy stricte zapisanej finansowo nie ma. Niektórzy mówią, że w takim układzie należy pomniejszyć środki z promocji. Nie zgadzam się z tym, dlatego że środki promocji są naprawdę ograniczane. Określając wydatki rzeczowe w planie na 2014 rok to jest kwota 52.000 zł. Ja sobie porównałam inne lata, wyłączając z tego wydatki osób pracujących w promocji to rok 2009 była kwota 233.000 zł. Możemy takich porównań dokonywać, ale to nie o to chodzi. W przypadku, kiedy znajdziemy środki na finansowanie organizacji pozarządowych

będziemy starali się Wysokiej Radzie zaproponować kwotę środków. Na dzisiaj nie widzimy takiej możliwości. Musimy zabezpieczyć w naszym Powiecie bieżące funkcjonowanie zadań, czyli oświatę, drogi, geodezję, komunikację, budownictwo itd. Widzimy możliwość współpracy niefinansowej. Bardzo wysoko cenimy sobie wszystkie organizacje z terenu Powiatu. Organizacje z terenu Powiatu naprawdę podchodzą do nas z dużym zrozumieniem. Naprawdę nie szukajmy tego co nie jest na dzisiaj problemem. Jesteśmy w stanie dzisiaj pomóc organizacji właśnie jeżeli chodzi o formę współpracy w tym aspekcie pozafinansowym.

p. Piotr Mówiński – radny

Nie trzeba tego tak głęboko uzasadniać, bo o tym wsparciu pozafinansowym było powiedziane przy podejmowaniu tej według biura prawnego Wojewody niezgodnie z duchem ustawy o wolontariacie. Mam tylko pytanie, czy rozdając ten pomoc pozafinansową kierujemy się jakimiś zasadami, czy jest to jakoś określone. Jak mamy przydział finansowy to jest tryb powołania komisji. Jak to jest dystrybuowane, kiedy konkurs ofert, jak składać, na jakim formularzu, jakimi zasadami się kierujemy udzielając pomocy typu przejazd, samochód, obiad czy sala. Obiad nie, ale może było kiedyś.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Procedury jako takiej nie ma, ale myślę, że nie ma takiej organizacji, gdzie jeżeli mielibyśmy taką możliwość pomocy, nie została ona udzielona. Często ta pomoc jest negocjowana. Organizacja zwraca się do nas np. o 25 kłód drewna, a my mówimy, że jesteśmy w programie naprawczym i jesteśmy w stanie dać tyle i tyle. Tak samo jest z transportem. Jeżeli istnieje możliwość, żeby wykorzystać samochody będące w gestii Starostwa to staramy się taką podróż sfinansować dając ten samochód. Jakiejś procedury nie ma. Jeżeli są jakieś, może Pan zna organizacje, które zgłosiły się o pomoc i takiej pomocy nie uzyskały. My na dzień dzisiejszy staramy się w miarę swoich możliwości pomagać. Czy to jest Koło Gospodyń Wiejskich, czy to jest plener rzeźbiarski, czy jeszcze inna instytucja to na tyle ile jest to możliwe w ramach posiadanych środków i możliwości niefinansowych staramy się pomagać.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Nie tak dawno opracowywałam procedury rekrutacyjne do klasy pierwszej i przedszkola w szkole podstawowej. Te procedury nie będą miały u mnie zastosowania ze względu na to, że mam tak mało dzieci, że nie będę przeprowadzać żadnej rekrutacji w oparciu o kryteria. Mimo wszystko obowiązują mnie akty, że coś takiego muszę stworzyć, bo może się zdarzyć taka sytuacja. Ja proponuję taki zapis zostawić, bo tak jak mówią członkowie Zarządu, myślę że każda organizacja jest przekonana, że można się tu udać chociażby po takie wsparcie merytoryczne. Bardzo często mówią, że Panie coś pomogły. Jeśli by się pojawiły pieniądze, to myślę, że jako cała Rada byśmy chętnie to dali i uruchomili konkurs ofert. Natomiast na dzień dzisiejszy tych środków realnie nie ma.

p. Wojciech Kociński – członek Zarządu

Chciałbym tylko powtórzyć to, co powiedziałem na Komisji. Myślę, że i dla Zarządu i dla wszystkich radnych byłoby dobrze, gdyby taki zapis się znalazł. My się tutaj niestety musimy kierować wyższymi celami, czyli programem naprawczym. Wiadomo, że jest tzw. rok wyborczy i wszyscy pewnie zdziwią się, że w naszym Powiecie akurat takich środków nie ma. Ktoś będzie starał się powiedzieć, że Zarząd Powiatu i radni nie dbają o organizacje pozarządowe. Powiedziałem na Komisji trochę ironicznie, Pan Kowalik może potwierdzić, żeśmy się uśmiechnęli, że trzeba było wpisać po 50.000 zł i byśmy byli najlepsi na świecie. Dzisiaj mamy program naprawczy i trzymajmy się tego co mamy.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Dla mnie najgorszą rzeczą jest to, że jest to zależne od interpretacji prawnej, że znowu nie wiemy wprowadzając taki zapis, czy ona będzie odpowiednia, czy nie. Możemy się z tą uchwałą spotkać po raz kolejny. Bardzo dobrze, że Pan jako prawnik zajmie głos, bo myślę, że chodzi tu o aspekt typowo prawny.

p. Piotr Folgier – radca prawny

Punktem wyjścia jest stan faktyczny. Po prostu na to pieniędzy nie ma. Ten zapis, który jest w tej wersji zmodyfikowanej przez Panią radną jest najlepszym z możliwych. Jest optymalnym w tym momencie.

Przewodniczący stwierdził, że zostały zgłoszone dwie zmian. Najbardziej racjonalną wydaje się zmiana, którą zgłosił Pan Kociński.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Komisja Edukacji złożyła do nas wnioski. My mieliśmy wczoraj na Zarządzie analizę. To co podał członek Zarządu Wojciech Kociński jest naszą propozycją Zarządu, żeby to w takiej formie umieścić w programie. Z Panią radną to konsultowaliśmy.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Wniosek formalny zgłoszony przez Zarząd jest następujący: aby w paragrafie 9 treść brzmiała w sposób następujący : „Wysokość środków przeznaczonych na realizację programu: 1) wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację programu w roku 2014 wynosi 0,00 zł, 2) Program naprawczy dla Powiatu Tucholskiego na lata 2013-2024 uchwała nr XXV/244/2013 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 1 lutego 2013 r., 3) Opinia Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z dnia 07.03.2013r. nr WNK.IV.40.1.2013.MT dotycząca uchwały nr XXV/244/2013 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia programu naprawczego dla Powiatu Tucholskiego na lata 2013-2024”.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniesioną poprawkę w brzmieniu wyżej przedstawionym, która została przyjęta 9 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Powiatu Tucholskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok wraz z poprawką, który został przyjęty 9 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/323/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/193/2012 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 22 czerwca 2012 r. w sprawie: upoważnienia Zarządu Powiatu do zawarcia porozumienia z Gminą Gostycyn w celu określenia zasad realizacji zadania pod nazwą „Poprawa i rozwój infrastruktury turystycznej związanej z akwenami wodnymi poprzez wykonanie trasy turystycznej polegające na budowie ścieżki pieszo – rowerowej na odcinku Gostycyn - Piła”, zmienionej uchwałą nr XXXIV/319/2014 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 31 stycznia 2014 r. nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/193/2012 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 22 czerwca 2012 r. w sprawie: upoważnienia Zarządu Powiatu do zawarcia porozumienia z Gminą Gostycyn w celu określenia zasad realizacji zadania pod nazwą „Poprawa i rozwój infrastruktury turystycznej związanej z akwenami wodnymi poprzez wykonanie trasy turystycznej polegające na budowie ścieżki pieszo – rowerowej na odcinku Gostycyn - Piła”, zmienionej uchwałą nr XXXIV/319/2014 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 31 stycznia 2014 r., który został przyjęty 12 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/324/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXXIII/310/2013 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2014 głos zabrali:

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 20 marca pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Okazuje się, że na sesji jest 13 osób radnych, a ja mówiłem o 12. Bardzo przepraszam. Pani Tereniu od której uchwały Pani głosowała.

p. Teresa Cherek Kanabaj – radna

Głosowałam od uchwały o programie współpracy.

p. Piotr Folgier – radca prawny

Trzeba sprostować to przeoczenie i ogłosić jeszcze raz wynik głosowania.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Sprostowanie polega na tym, że w głosowaniu nad uchwałą w sprawie przyjęcia Programu współpracy Powiatu Tucholskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2014 rok głosowało nie 12 tylko 13 radnych, z czego 10 było za, a trzech było wstrzymujących, przy braku głosów przeciwnych. Punkt 17 obrad dzisiejszej sesji to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/193/2012 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 22 czerwca 2012 r. w sprawie: upoważnienia Zarządu Powiatu do zawarcia porozumienia z Gminą Gostycyn w celu określenia zasad realizacji zadania pod nazwą „Poprawa i rozwój infrastruktury turystycznej związanej z akwenami wodnymi poprzez wykonanie trasy turystycznej polegające na budowie ścieżki pieszo – rowerowej na odcinku Gostycyn - Piła”, zmienionej uchwałą nr XXXIV/319/2014 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 31 stycznia 2014 r. Obecnych na sali było 13 radnych z czego głosowało 13 za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących. Panie Mecenasiu czy naprawiłem błąd?

p. Piotr Folgier – radca prawny

Tak. Decyduje tak naprawdę to co faktycznie się na sali wydarzyło i ilu radnych głosowało. To, że Przewodniczący się pomylił przy podsumowaniu głosowania nie ma znaczenia.

Salę obrad opuścił radny Jerzy Kowalik. W sesji uczestniczy 12 radnych.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Bardzo przepraszam za to zamieszanie. Przechodzimy do punktu 18. Opinia Komisji Finansów została wyrażona w tym punkcie.

Na salę wrócił radny Jerzy Kowalik i w sesji uczestniczy 13 radnych.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XXXIII/310/2013 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną oraz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na rok 2014, który został przyjęty 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/325/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2014 r. głos zabrali:

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2014 r.

p. Marek Boliński – radny, Przewodniczący Komisji Finansów i Gospodarki

Komisja Finansów i Gospodarki także pozytywnie zaopiniowała omawiany projekt uchwały.

p. Jerzy Piechowiak – radny, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, LiOŚ

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska również pozytywnie zaopiniowała omawiany projekt uchwały.

Przewodniczący poinformował, że w tym przedmiocie nie ma opinii Komisji Zdrowia, bo nie było w dniu spotkania quorum.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Tylko Komisja Finansów i Komisja Rolnictwa opiniowały zmiany do budżetu już z autopoprawką Zarządu odnośnie inwestycji, którą wprowadziliśmy do naszego budżetu. 17 lutego wpłynęła do nas promesa z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji odnośnie rozstrzygnięcia złożonego wniosku w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych, przewidująca dofinansowanie zadania na rok 2014. Otrzymaliśmy dotację w wysokości 2.700.000 zł, co stanowi 80 % wartości zadania po udzieleniu zamówienia publicznego, określonego w naszym wstępnym wniosku. Promesa dotyczy przebudowy, remontu odcinka drogi powiatowej Tuchola – Tleń. To droga 1015C. Wszystkie dokumenty związane z realizacją tej inwestycji do Ministerstwa musimy dostarczyć do 30 maja 2014 roku, włącznie z podpisaną umową z wykonawcą. Kiedy otrzymaliśmy tę pozytywną promesę podjęliśmy jako Zarząd rozmowy w celu uzyskania 20 % środków własnych do tego zadania. Wystąpiliśmy z pismami do dwóch samorządów: Gminy Cekcyn i Gminy Śliwice. Z Gminy Cekcyn mam dzisiaj informację, że wniesiono to na sesję Rady, która odbywa się w dniu dzisiejszym i będzie to kwota dofinansowania 135.000 zł. Otrzymaliśmy też wstępne zapewnienie, że w planie głównym Nadleśnictwa Trzebciny Pan Nadleśniczy Kasprzyk również uwzględnił kwotę dofinansowania w wysokości 200.000 zł. Z Gminy Śliwice ostatecznej decyzji jeszcze nie mamy. W związku z tym pozostała kwota jest określona w budżecie. 80.000 zł pochodzi ze środków funduszu ochrony środowiska, pozostała kwota zabezpieczona została z zakupu materiałów w Zarządzie Dróg Powiatowych. Jeżeli otrzymamy dofinansowanie z Gminy Śliwice, ta kwota zostanie uzupełniona w dziale materiałów ZDP. Mamy nadzieję, że po takiej wstępnej weryfikacji kosztorysu, przygotowania dokumentów do postępowania przetargowego znaczny odcinek drogi Tuchola – Tleń ulegnie polepszeniu.

p. Zofia Łacka – Skarbnik Powiatu

Odczytała autopoprawkę do projektu uchwały, która znajduje się w załączeniu do oryginału protokołu.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Elementem zmian budżetu w tej uchwale jest między innymi uwzględnienie zmniejszonych przychodów z tytułu subwencji oświatowej. Prosiłabym Panią Skarbnik o wyczerpującą informację na ten temat, jak to zmniejszenie przekłada się na poszczególne działy, czy jednostki organizacyjne Powiatu.

p. Zofia Łacka – Skarbnik Powiatu

Pani Naczelnik jest obecna i odpowie.

p. Lucyna Karnowska – Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia

W sprawie subwencji oświatowej, która wpłynęła w tym roku, no niestety przeliczyliśmy się. Do planowania budżetu na 2014 r. przyjęliśmy prognozę, którą otrzymaliśmy z Ministerstwa, która wynosiła 21.800.000 zł. Zabrakło jej na ten moment, ale z naszych pierwszych wyliczeń wynika, że to co jest przyjęte w budżetach szkół i placówek wystarczy nam w tym roku. Na ten moment dyrektorzy szkół nie mają uwag, co do realizacji budżetu. Są świadomi tego, że nie przeskoczmy takiej wysokości subwencji. Z roku na rok jest coraz mniej młodych ludzi do szkół średnich. W tym roku szkolnym skąd wyniknęło takie przeliczenie się? W tym roku przyjęliśmy do szkół ponadgimnazjalnych 101 uczniów mniej. Niestety nie wzięliśmy pod uwagę wag, które idą za każdym uczniem. Są to wagi w przeliczeniu na tzw. mnożniki. Każde dziecko niepełnosprawne, z różnego rodzaju ułomnością, ewentualnie dzieci niedostosowane społecznie mają dodatkowe przeliczniki. Mniejsza jest liczba uczniów w internacie, która wynika z braku zainteresowania na dzień dzisiejszy internatem, niestety spowodowała taki spadek tej subwencji. Przeróżające jest to, że taka sytuacja niewyszacowania z naszej strony czy podania takiej wysokości subwencji będzie w przyszłym roku. Już dzisiaj wiemy, że tej młodzieży będzie mniej. Wiemy, że wszystkie pieniądze, które są przekazywane przez Państwo na funkcjonowanie szkół, w ogóle na funkcjonowanie oświaty są coraz niższe. Coraz więcej zadań wrzuca się w subwencję oświatową, ale coraz mniej przekazuje się za tym pieniędzy. Problemem jest chociażby w tym roku tracąc 3 klasy. 100 uczniów to są 3 klasy. Te trzy klasy to jest co najmniej 6 etatów nauczycielskich. W budżetach są zapisane te pieniądze. Niestety wszyscy będziemy musieli się pokłonić we wrześniu, a już najwcześniej w kwietniu, w momencie kiedy nam dyrektorzy szkół będą składali pierwsze arkusze organizacyjne, projekty na przyszły rok, co dalej z naszymi szkołami. Ta prognoza demograficzna, na Komisji Edukacji rozmawialiśmy z Panią Przewodniczącą Ziegler i z Panem Kowalikiem, w momencie opracowywania strategii rozwoju oświaty, kiedy wzięliśmy demografię, co roku od 1997 roku, czyli te dzieci które są dzisiaj w klasie 3, ich ilość spada. Spada liczba urodzeń. To się jeszcze będzie ciągnęło do 2019 roku. Nasze działania, które w tej chwili podjęliśmy w Wydziale Oświaty, to przede wszystkim zastanowienie się co dalej. Chcemy za wszelką cenę na pewno od września uruchomić na bazie Tucholskiego Centrum Edukacji Zawodowej nową formę kształcenia. Są to kursy kwalifikacyjne. Nie ukrywam, że za kursami kwalifikacyjnymi idą dodatkowe środki z subwencji oświatowej. Są to kursy, w których mogą brać udział

wszyscy, którzy ukończą gimnazjum i ci, którzy ukończyli 18 rok życia. Odbywa się to w formie pozaszkolnej, ale musi być realizowane przez naszą jednostkę. Nie jest naszym zamiarem jakiegokolwiek zwalnianie nauczycieli, ale może być sytuacja, że nie wystarczy godzin dla wszystkich. Taką świadomość musimy mieć. Taką świadomość mamy my w Wydziale. O takiej sytuacji rozmawialiśmy na Komisji Edukacji. Dyrektorzy są też zaznajomieni z tematem. Wiedzą od dwóch czy trzech lat w momencie kiedy prowadzone są nabory do szkół jak trudno jest znaleźć chętnych. Cały czas borykamy się z problemem odchodzenia naszej młodzieży, chyba dlatego, że jest taka moda, do powiatów ościennych. Trudno zabronić młodzieży rozwijania się poza naszym Powiatem, poza naszymi szkołami, które tak na marginesie, uważam osiągają bardzo dobre wyniki i należy się tym szczerzyć i chwalić. Nie mamy na to wpływu. Myślę, że w tym roku sobie poradzimy, ale co będzie się dalej działo, w momencie takiego drastycznego spadku, nie wiem. Będziemy potrzebowali Państwa pomocy, Państwa propozycji co dalej z tym fantem zrobić. 4 kwietnia organizujemy targi edukacyjne. Odbędą się one na hali Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych. Wiemy, że nasza młodzież generalnie nie chce się uczyć. Niestety, ale młodzież jest dzisiaj bardzo negatywnie nastawiona do edukacji. Uważają, że ukończenie gimnazjum i czegoś tam wystarczy. Szkoły naprawdę starają się. Dyrektorzy starają się, grona pedagogiczne robią co mogą, aby tą młodzież zachęcić. Jesteśmy w jakimś martwym punkcie i w tej chwili robimy wszystko co w naszej mocy, aby tą młodzież ściągnąć. Na pewno nasze starania pójdą w organizację, zdobycie jak największej liczby młodzieży i dzieci do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Chcemy przeliczyć taką możliwość dowozu dzieci do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. Nie ukrywam, że za nimi idzie największa waga przeliczeniowa, a te dzieci, które powinny chodzić do tej szkoły, bardzo często nie chodzą tam. Rodzice chociażby nie mają jak ich dowieźć do szkoły. Zadaniem własnym każdej gminy, która ma takie dzieci jest dowóz ich do szkoły. Czy gminy będą chciały z nami współpracować w tym zakresie i będą chciały nam dowozić dzieci do szkoły tego nie wiemy, ale podejmujemy takie starania.

p. Jerzy Kowalik – radny

Dziękuję bardzo Pani Naczelnik za wystąpienie. Pani zawarła właściwie wszystko co jest z tym związane, z utratą subwencji i z tymi ograniczeniami. Natomiast mój niepokój budzi fakt, że zdejmujemy kwotę 738.000 zł z paragrafów płacowych. Gdzie do końca sierpnia działamy właściwie na starym arkuszu organizacyjnym i tam oszczędności płacowe w niewielkim stopniu można realizować. Tutaj kluczową sprawą będzie to co się będzie działo od września. Teraz ustawienie tych arkuszy organizacyjnych będzie się pewnie wiązało z jakimiś ograniczeniami etatów, czy to będzie związane ze zwolnieniami, mam nadzieję, że nie, ale z ograniczeniem godzin na pewno. Jako porównanie powiem, że ta suma jest równoznaczna tak naprawdę z budżetem Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej. To jest dosyć znacząca sprawa. Z tymi etatami oczywiście możemy sobie liczyć, przeliczać. Ja jestem daleki od stawiania konkretnych liczb. Natomiast będzie się to wiązać z nadgodzinami i zmniejszeniem ogólnej sumy zarobków nauczycieli. Obyśmy nie uciekli też w tzw. czternastą pensję, o czym z Panią Skarbnik rozmawialiśmy. Jesteśmy jeszcze na razie

na górze, ale w przypadku spadku zarobków nauczycieli, czy ograniczenia ilości godzin ponadwymiarowych będziemy się niebezpiecznie zbliżać do tych kwot, które wynikają z zapisów, które trzeba obligatoryjnie nauczycielom wypłacić. Niektóre samorządy takie kwoty wypłacają. O zwalnianiu już nie chcę mówić. Mnie niepokoi jedna sprawa. Skąd to się właściwie wzięło. Czemu nie można było wcześniej tego ustalić. My głosujemy budżet, przyjmujemy jakieś wartości, a potem się okazuje w trakcie roku, że musimy takie drastyczne kroki podejmować. W zeszłym roku się cieszyliśmy, bo o tej porze o ile pamiętam 300.000 zł nam przybyło. Była ogólna radość, a w tym roku się okazuje odwrotnie. Myślę, że nie może być takich sytuacji, bo to jest bardzo niebezpieczne dla budżetu. Nikt na tej sali chyba nie ma wątpliwości, że takie działania to są działania doraźne, wymuszone pod presją tej zmniejszonej subwencji. Wszystko trzeba zrobić, żeby takich sytuacji nie było.

p. Wojciech Kociński – Członek Zarządu

Na Komisji Edukacji bardzo szeroko omawialiśmy ten temat. Szczególnie Pani Przewodnicząca zabierała kilkakrotnie głos w sprawie zdjęcia tych pieniędzy z paragrafów płacowych. Myślę, że Pani Skarbnik powiedziała nam, że w zeszłym roku była podobna historia. Ja też zadeklarowałem w imieniu Zarządu, że na dzisiaj funkcjonowanie szkół, czy płace dla nauczycieli nie są zagrożone. Ja mam taką wielką prośbę, którą wyraziłem też na Komisji Edukacji. Żebyśmy zaczęli stwarzać wokół naszych szkół, wokół placówek, a szczególnie szkół, które są przed naborem, przed którymi są wielkie wyzwania, abyśmy zaczęli stwarzać, szczególnie ze środowiska nauczycielskiego, aby szły takie głosy, że to są dobre szkoły, ich funkcjonowanie nie jest zagrożone. Przez ostatnie cztery lata, co roku słyszę jakieś takie demoniczne głosy, że zabraknie pieniędzy, że nie będą wypłacane pensje, że nauczyciele są okrajani. Stojąc z boku, będąc człowiekiem, który nie uczestniczy w życiu samorządowym byłbym skłonny powiedzieć, że za chwilę te szkoły przestaną istnieć, ja tam nie dam swojego dziecka, bo ciągle słyszę, że jest źle. My powinniśmy jako Rada Powiatu dzisiaj pokazywać, zachęcać do udziału w targach edukacyjnych, czy próbować rozwiązać tą sytuację, przed którą za chwilę staniemy. Tutaj na Komisji pojawił się głos Pana radnego o potrzebie współpracy. Dzisiaj Panie radny poproszę o taki głos, gdzie wszyscy zmobilizujemy się, gdzie dyrektorzy staną, gdzie rodzice staną, gdzie media staną i powiedzą, że mamy fajne szkoły, mamy dobre szkoły, chodźcie do nas. Tego mi brakuje. Ciągłe narzekamy. Nie wiem, może już taki nasz polski zwyczaj. Ciągłe mówimy, że jest jakiś problem, a mówmy że jest dobrze, że wyniki w szkole są takie, zdawalność jest taka. Niech ten pozytywny przekaz gdzieś się pojawi. W zeszłym roku też były zdjęte z paragrafów płacowych pieniądze, które zostały uzupełnione i żadnego zagrożenia dla nauczycieli nie ma. Co nie zmienia faktu, że na dzisiaj trzeba się bardzo pochylić nad siatką na przyszły rok szkolny. Trzeba się zastanowić, żeby zrobić to w taki sposób, aby nikt nie stracił pracy. Kwestia nadgodzin jest jedną kwestią, ale praca jest dla każdego człowieka najważniejsza.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Bardzo podobał mi się głos mojego członka Zarządu i Pani Naczelnik. Pani Naczelnik powiedziała w oparciu o co były te różnice. Chciałam też odpowiedzieć, bo Pani radna w swoich interpelacjach zgłaszała pytanie. Chciałam, aby to też była już odpowiedź.

Szanowni Państwo, zawsze tak w subwencji jest, że mamy plan i subwencję ostateczną. Zarząd planując budżet na 2014 rok uwzględnił planowaną subwencję, którą otrzymaliśmy w październiku do projektu budżetu na 2014 r. I Zarząd i Pani Skarbnik miała do tego prawo. Pokażę to Państwu na bazie subwencji oświatowej wpływającej od 2006 roku. Pokusiłam się też w swoich materiałach jeszcze jako radna na analizę z moim Wydziałem Finansów. Skoro już tyle siedzimy i o tym mówimy to warto to pokazać. W 2006 roku mieliśmy planowaną subwencję oświatową w kwocie 21.575.399 zł. Subwencja ostateczna, czyli po tych nowych wagach, analizie wpłynęła 21.744.740 zł. Różnica na plus była 169.341 zł. W 2007 roku plan był 23.531.093 zł, a ostateczna subwencja była 23.243.271 zł, gdzie na minus mieliśmy 287.822 zł. W 2008 roku planowana subwencja była 20.072.842 zł, a ostateczna subwencja była 25.621.205 zł, czyli na plus 5.548.363 zł. Tu jeszcze mieliśmy Technikum Leśne. W 2009 roku planowana subwencja oświatowa stanowiła kwotę 28.178.881 zł, a ostateczna była 21.867.982 zł, gdzie na minus było 6.310.899 zł. Odejmując Technikum Leśne w kwocie 4.348.610,09 zł brakowało w naszym budżecie w stosunku do planowanych 1.940.000 zł. W 2010 roku – 22.398.693 zł, a ostateczna 23.487.805 zł gdzie na plus było 1.089.112 zł. W 2011 roku planowany budżet oświaty 26.494.666 zł, a ostateczny 23.295.889 zł, gdzie na minus było 3.198.777 zł. W 2012 r. planowana subwencja była 23.606.437 zł, ostateczna 21.260.368 zł. Na minus było 2.346.069 zł. W 2013 roku planowana subwencja 21.709.017 zł, ostateczna 22.034.789 zł, gdzie na plus było 325.772 zł, gdzie jako Zarząd i szkoły zrobiliśmy analizę sprzężeń i to właśnie skutkowało wyższą tej subwencji. W 2014 Państwo wiecie, bo mamy dzisiejszy stan. Tak możemy nad tym dyskutować. O ile wcześniej ten niedobór mogliśmy uzupełnić np. wziętym kredytem na bieżącą działalność, to teraz nie możemy tego zrobić.

p. Jerzy Kowalik – radny

Oczywiście się zgadzam z tym, co Pani Starosta powiedziała przed chwilą. Tylko odniosłem się do ostatniej subwencji. Widzimy, że musimy chyba bardziej precyzyjnie liczyć. Parę razy już dzisiaj stwierdzono, że w przypadku gdybyśmy nie mieli problemów finansowych to taka różnica nie stanowi problemu, bo zaciągniemy kredyt, przesuniemy jakieś wydatki itd. Kiedy stoimy pod ścianą, to taka sytuacja nie powinna się zdarzać. W związku z tym wskaźniki procentowe, które policzyłem dla tych 370 samorządów różnią się o 1 %, 2 %. To jest w granicach błędu statystycznego. W naszym przypadku to 1.300.000 zł robi duży problem. Myślę, że to będzie rzutować na nasz budżet. Odpowiadając Panu Wojtkowi, który mówił, że atmosfera, czy dyskusja na Komisji są inne niż na sesji, chcę powiedzieć, że ja zawsze staram się o oświacie mówić dobrze. Zresztą widać to kiedy omawiamy np. raport oświatowy, kiedy podkreślam osiągnięcia naszych szkół. Można sobie sięgnąć do protokołów. We wszelkich możliwych miejscach nasze szkoły reklamuję i mówię o tym co jest w nich dobrego. Staram się robić to na wszystkich frontach, dlatego tak trochę smutno mi się zrobiło, że Pan Wojtek taki malutki przytyk mi zrobił, jak bym ja coś starał się źle o szkołach naszych mówić.

p. Wojciech Kociński – Członek Zarządu

Panie radny, to nie był przytyk w Pana stronę, bo Pan przecież na tej Komisji mówił same pozytywne rzeczy. Ja powiedziałem to ogólnie, do całej społeczności. Róbmy dobrą atmosferę wokół naszych szkół. Wyciągajmy to co jest dobre, pokazujmy to co jest dobre. To nie był przytyk w żadnym wypadku. Gdybym chciał Panu zrobić przytyk, to powiedziałbym pewne rzeczy na Komisji, ale przecież nie powiedziałem. Czy ja tam kogoś obraziłem ? Szanuję Pana zdanie. Dzisiaj Pan podkreślił 27 lat doświadczenia w zawodzie, nie byłbym godzien, aby Panu w oświacie robić przytyki.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Padły deklaracje wzajemnego poszanowania. Tak sobie pomyślałem, że warto by było stwierdzić w ramach tego pozytywnego myślenia, czy wszyscy jak tu jesteśmy mamy swoje dzieci w szkołach powiatowych.

p. Anna Ziegler – radna, Przewodnicząca Komisji Edukacji KiKF

Na koniec chciałabym powiedzieć, że wszystkie nasze szkoły na dzień dzisiejszy naprawdę dokonują cudów, żeby zrobić dobrą rekrutację w tym roku. My możemy tu liczyć, a to ile oddziałów otworzymy i w jaki sposób je otworzymy od 1 września to jest przed nami. Wszystko zależy od liczby uczniów, którzy do nas przyjdą. Róbmy wszystko, aby tak jak powiedział kolega, aby ci uczniowie wybrali nasze szkoły. Starajmy się, aby je dobrze prezentować, nie mówić o zagrożeniach, dlatego że ta ilość uczniów spowoduje, że albo następny rok będzie lepszy, albo będzie z kolejnym spadkiem, co wynika z niżu demograficznego. Chciałabym powiedzieć, że jestem dumna z tego, co robią nasi dyrektorzy, nauczyciele, całe środowisko nauczycielskie w związku z promocją naszych szkół. Oprócz targów są wyjazdy, promuje się uczniów, rozmawia. Ostatnio byłam w Koronowie i widziałam plakaty z naszych szkół, które mówiły o dniach otwartych i na tym się skupmy w tym terminie. A naprawdę trzeba będzie się pochylić nad siatkami, ale nawet siatki zrobione w jakiś tam sposób, jeżeli nie przyjdą do nas uczniowie, też nam nic nie dadzą.

p. Wojciech Kociński – Członek Zarządu

Odpowiadając Panu Przewodniczącemu, moje dzieci chodzą do gimnazjum do 1 klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Bydgoszczy i niestety nie ma na terenie Powiatu takiej szkoły. Do szkoły średniej zobaczymy.

p. Piotr Mówiński – radny

Apele, aby tworzyć dobry klimat wokół szkół są bardzo istotne. Myślę, że ten dobry klimat jest tworzony od kilku lat. O wyborze szkoły, o tym ile dzieci przyjdzie ostatecznie i złoży dokumenty nie decyduje to, na ile dobrze będziemy pijar uprawiać, czy pozytywny wizerunek kształtować. Myślę, że jest on dobrze kształtowany. Od kilku lat jest na to zwracana szczególna uwaga. Z poprzednich lat zaniedbania są nadrabiane. Natomiast decydują o tym rodzice i uczniowie, którzy chcą do tej szkoły, a nie innej, dlatego że tam jest porządny poziom kształcenia, który gwarantuje dostanie się na wymarzone studia, czy uzyskanie wymarzonych kwalifikacji i daje szanse później w życiu. Albo jest miła atmosfera i strasznie nie cisną i każdy może taką szkołę skończyć. To decyduje o wyborze. Zanim wybór zostanie podjęty, to nie jest pod wpływem jednej akcji, zostaje przeprowadzany przez rodziców i dzieci wywiad środowiskowy szeroki

i generalnie to decyduje, a nie to na ile my się tu zepniemy. Na pewno to się przydaje. Tu by się przydała ankieta, co decyduje o twoim wyborze, że wybrałeś tę szkołę a nie inną, czy brat był, siostra, czy tata dobrze o niej słyszał, czy rodzice ci pomagali podjąć decyzję. Chodzi o kwestię wyboru. Może tu by się przydało zdiagnozowanie środowiska dlatego nam tyle dzieciaków z Powiatu uciekło. Ja bym nie do końca tłumaczył to modą, bo tak jest poprawnie politycznie. Myślę, że trzeba poszukać i zobaczyć jakich jeszcze szans nie wykorzystujemy, co jeszcze można zmienić i zważyć na to, że jest moda. Kolejne oddziały uciekają i jednorazowa akcja tego nie zatrzyma. To jest codzienna praca szkoły. To, czy nauczyciel naprawdę wypruwa wnętrzności, aby nauczyć i daje wiarygodne świadectwo tego, że chce nauczyć i pracuje profesjonalnie i z zaangażowaniem, czy robi to bo mu za to płacą i musi to odsiedzieć. Tacy też się zdarzają. Nie mówmy, że wszyscy są złoci i idealni. Wiem, że sobie narobię wrogów. Wiem, że też są czarne owce, które ciągną na opinii o szkole w dół i irytują kolegów, którzy uczciwie pracują, natomiast w wynagrodzeniach to nie znajduje odzwierciedlenia. Jeżeli chodzi o subwencję to jest ona policzalna. System jest labilny, te skoki dramatyczne odnoszące się do przekazania Technikum Leśnego, były tak duże, dlatego że na kształcenie leśników jest inaczej liczona subwencja, są dodatkowe środki.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Ja to już odjęłam Panie radny.

p. Piotr Mówiński – radny

Jeszcze raz bym to sprawdził, bo już parę razy z Panią Starostą wchodziliśmy w spory. Nawet z dwa, trzy razy udało mi się wygrać i udowodnić, że nie do końca miała Pani rację.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

To są dane z księgowości.

p. Piotr Mówiński – radny

Były dane na temat oszczędności, były dane na temat budżetu. Byliśmy zapewniani w momencie uchwalania budżetu, jako członek Komisji Rewizyjnej byłem przez Panią Skarbnik zapewniany, że subwencja może w granicach 5 – 10 % wahanie. Dzisiaj jesteśmy w stanie dokładnie to policzyć. Wyszło, że 6,5 % waniecie. Pani Skarbnik przyzna, że można naliczyć to co przychodzi w pierwszej cenzurce, ale myślę że przy tej skali 20 – 22 milionów można policzyć z dokładnością do 200.000 zł, wyliczyć ilość uczniów i ile za tym przyjdzie pieniędzy. Myślę, że korzystając z osób, które umieją to robić, a niekoniecznie pracują w służbach finansowych jestem w stanie to udowodnić, że np. w przyszłym roku ja policzę subwencję oświatową, która przyjdzie na przyszły rok do następnego budżetu i służby finansowe. Zobaczmy o ile się pomylimy i kto miał rację. Możemy się nawet założyć o kawę z dobrymi lodami. Sprzężenia mają ogromny wpływ, bo jak mówiła Pani Starosta jednego roku to waniecie wynikało z niedokładnej współpracy pomiędzy Poradnią Psychologiczną – Pedagogiczną, a Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym, bo tu jest też takie sprzężenie zwrotne, które skutkuje dofinansowaniami. Istotnie ma wpływ na to ilość uczniów,

którzy wybierają internat. Natomiast przy utrzymaniu pewnego standardu ta subwencja jest do utrzymania.

p. Stanisław Kozuch – radny

Wszyscy tak pięknie mówicie, ale nikt nie mówi o dowożeniu dzieci i o tańszym transporcie. To jest bardzo ważne dla dzieci z daleka. Takie dziecko musi płacić 200 zł za dojazd. Jak jest trójka dzieci to jest 600 zł, a rodzic zarobi 1200 – 1300 zł. Dlatego do szkoły nie posyłają z daleka tych dzieci. Trzeba mówić o transporcie i to tanim transporcie i dowożeniu tych dzieci.

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałem dodać, że dlatego właśnie utworzyliśmy w Śliwicach szkołę zawodową, aby te dzieci jakoś zatrzymać. Ale tak jak tutaj radny Kozuch mówi to jest racja. Mój syn też dojeżdża do Tucholi i mógł jechać w inny kierunek, o wiele tańszy. Wolał wybrać tą szkołę, bo są to też szkoły prestiżowe.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Nie będę oryginalna i się powtórzę. Ale muszę powiedzieć, że zaskoczył mnie mimo wszystko apel radnego Wojtki Kocińskiego. Jest apel o przyjazną atmosferę. Mi się wydaje, że taka cały czas była, a złożenie takiego apelu świadczy o tym, jak by były inne działania. Wydaje mi się, że wszystkie działania, wszystkich idą w takim kierunku, że ta przyjazna otoczka jest tworzona i cały czas utrzymywana. Moje wątpliwości mimo wszystko budzi fakt korekty tej subwencji, a budzi w takim kontekście, że na przełomie listopada i grudnia były deklaracje, że ta subwencja się nie zmieni. Mówiliśmy wtedy o projekcie planu, różnych założeniach na 2014 rok. Wtedy była deklaracja. Przecież wtedy znali Państwo ilość uczniów, wiedzieli Państwo jakie są sprzężenia. W tym kontekście nie umiem sobie tej korekty wytłumaczyć.

Radni nie mieli dalszych głosów, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie autopoprawkę Zarządu do projektu uchwały, która została przyjęta 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2014 r., który został przyjęty 10 głosami za, przy 3 głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/326/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 20.

Do projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały Nr XVIII/147/2012 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 22 czerwca 2012 r. w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Tucholskiego głos zabrała:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Przepis ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych zakłada, iż jeżeli ustawa w ciągu jednego roku była zmieniana, nowelizowana to mamy

obowiązek ogłoszenia jednolitego tekstu takiej uchwały. U nas występowała taka zmiana, dlatego przedkładamy Radzie jednolity tekst, który zawiera wszystkie zmiany.

Radni nie mieli uwag, dlatego Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały Nr XVIII/147/2012 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 22 czerwca 2012 r. w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Tucholskiego, który został przyjęty 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/327/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 21.

Do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Tucholskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Tucholskiego oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków, który został przyjęty 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXV/328/2014 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 22.

Do informacji dotyczącej wysokości stawek za zajęcie pasa drogowego oraz stanowisko Rady Gminy w Gostycynie z dnia 28 lutego 2014 r. w tej sprawie głos zabrał:

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Do Pani Starosty przyszło pismo, z którym wystąpił Wójt Gminy Gostycyn o obniżenie stawek za zajęcie pasa drogowego, które mamy przyjęte w 2012 roku. Te stawki nie są zmienione od 2004 roku. W tej sprawie Państwo otrzymali na komisjach załącznik w postaci korespondencji. Takie pismo również otrzymał Przewodniczący Rady Powiatu Tucholskiego i radni z Gminy Gostycyn. O tyle było zasadne zajęcie się tym, ponieważ uchwałą, którą Powiat Tucholski podjął, bo wynika to przede wszystkim z obowiązku ustawowego, pokazywano jako możliwy w konsekwencji wpływ na wzrost opłat za wodę i ścieki i te koszty mogłyby obciążyć bezpośrednio mieszkańców Gminy Gostycyn. Korespondencję Państwo mają przed sobą. Ostatnim z tych elementów była korespondencja do Pana Wójta Gminy o ponowną weryfikację przedstawionych wyliczeń i podanie informacji, ażeby można było wyliczyć wielkość opłaty za wodę. Myślę, że jest to tak naprawdę element kończący tę informację. Dzisiaj w trakcie sesji do Przewodniczącego Rady Powiatu Tucholskiego z wiadomością dla Starosty, radnych Powiatu i Przewodniczącego Rady Gminy przyszło pismo skierowane, w którym okazuje się, że wyliczenia, które ewentualnie mogły powodować wzrost stawki były wyliczone błędnie przez Gminę Gostycyn. Mam to pismo przed sobą i cytuję „wartość zasadniczo nie wpływałaby na wzrost taryfy wodnej”. Ta wartość jest wyliczona po weryfikacji na 1425 zł, a przedtem była liczona maksymalnie na 10.000 zł i 15.000 zł.

Wobec powyższego taka kwota według wnioskodawców nie będzie stanowić przyczyny do podwyżki wody. Na końcu jest informacja „za powstałą pomyłkę oraz nieprawidłowego interpretowania powyższego stanu po prostu po ludzku przepraszamy”.

Radni nie mieli uwag do informacji, dlatego Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 23.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Pan radny Pruszek mówił o trzech topolach w Plaskoszu przy posesji nr 2. Oczywiście Pan dyrektor ZDP zajmie się tą sprawą. Ścieżka Śliwice – Lińsk – chciałabym poinformować, że na bieżąco jesteśmy z Wójtami trzech samorządów: Śliwic, Gostycyna i Lubiewa w kontakcie odnośnie złożonych wniosków w ramach dofinansowania z Borowiackiej Rybki. Wczoraj odbyło się właśnie takie spotkanie odnośnie etapu realizacji tych inwestycji. One są uwzględnione w budżecie i są na etapie rozpatrywania przez Urząd Marszałkowski. Pytanie Pana radnego dotyczyło ścieżki Śliwice – Lińsk. Wniosek do Lokalnej Grupy Rybackiej Powiat złożył 1 października 2013 roku. Po weryfikacji przekazano go 14 listopada do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. Pierwsze pismo otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego 15 stycznia 2014 r., w sprawie złożenia wyjaśnień i uzupełnienia do złożonego wniosku. Mieliśmy 14 dni. Udzieliliśmy odpowiedzi 29 stycznia 2014 roku. Ustaliliśmy z samorządami, że wniosek będą przygotowywały stosowne samorządy, wobec tego wszystkie wnioski były weryfikowane i zawierały elementy do poprawy. W dniu 14 marca Powiat otrzymał pismo z Urzędu Marszałkowskiego z datą 25 luty informujące o przedłużeniu terminu oceny wniosku do 27 marca 2014 roku. 19 marca br. wpłynęło kolejne pismo z Urzędu Marszałkowskiego w sprawie złożenia wyjaśnień i uzupełnień do wniosku. Obecnie wspólnie z Gminą pracujemy nad przygotowaniem odpowiedzi. Po pozytywnej ocenie powinna być podpisana umowa z Urzędem Marszałkowskim. Czas to około 2 miesiące. Ustaliliśmy, że jak otrzymamy jakąkolwiek informację z Urzędu Marszałkowskiego to będziemy ogłaszać postępowania przetargowe. Wczoraj otrzymaliśmy informację, że wniosek dotyczący ścieżki Bysław – Bysławek został oceniony pozytywnie, a więc na tą inwestycję możemy już ogłaszać przetarg. Jeżeli chodzi o koszty związane z piętnastolecie Powiatu, precyzyjnie odpowiem Panu radnemu na piśmie, bo pytanie zawiera dwa elementy. Jeżeli chodzi o piętnastolecie to jest to kwota około 1800 zł. 1000 zł z tego co pamiętam było przeznaczone na nagrody dla uczestników konkursów samorządowych, a pozostała kwota to kwota za zakupione słodkości, kawę i inne elementy. Myślę, że to są drobne środki. Nie takie jak to czasami ktoś się wypowiada w mediach. Jest to kwota około 1800 zł. Ile wydaliśmy na dziesięciolecie Powiatu tego nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć. Odpowiemy Panu radnemu po wyliczeniu tych kwot na piśmie. Bardzo ważna sprawa, którą Pan radny poruszył dotyczy studium transportowego odnośnie likwidacji połączeń. Byliśmy wszyscy na spotkaniu, które było zorganizowane

w Cekcynie. Niedawno otrzymaliśmy protokół z tego spotkania. Pan radny Pruszek oczywiście na zaproszenie Pana Wójta Gminy Cekcyn również w tym uczestniczył. Z mojego ramienia obecny na tym spotkaniu był Pan Dyrektor Zenon Poturski. Jesteśmy w kontakcie i oczywiście stanowisko na następną sesję warto przygotować. Też tak myśleliśmy. Dziękujemy za odpowiedź. Jeżeli chodzi o odpowiedź dla Pana radnego Kowalika to odpowiemy na piśmie, bo Pan radny powiedział, że musimy tu coś wydłubać. Muszę to jeszcze raz przeanalizować, Pan pozwoli, że odpowiem na piśmie jeżeli chodzi o fundusz zdrowotny. Jeżeli chodzi o zmniejszenie subwencji 6 % to tak jak Państwu powiedziałam i to jest zarazem odpowiedź dla Pani Oller, że Pani Skarbnik miała prawo planować subwencję w oparciu o przedstawione SIO w poprzednim roku, dlatego że w każdym roku takie dane w oparciu o siatkę zostały przyjmowane, w każdym budżecie. Zawsze to dotyczy weryfikacji. Szanowni Państwo, będziemy mieli teraz to na uwadze i niestety nie będziemy brać pod uwagę planu przedstawionego przez Ministerstwo, tylko będziemy starać się wyliczyć własny plan. Jeżeli chodzi o odpowiedź dla Pani radnej Oller, to myślę, że już wcześniej wyczerpałam odpowiedź jeżeli chodzi o zasady udzielania dofinansowania dla organizacji pozarządowych. Mówił o tym też radny Kociński. Jeżeli chodzi o subwencję oświatową, to tak jak powiedziałam wcześniej, jeżeli moja odpowiedź jest do przyjęcia to proszę bardzo. Nie będzie ona inna, taka po prostu jest. Pani Skarbnik i Zarząd miał prawo przyjąć planowaną subwencję na podstawie siatki.

Radni nie mieli uwag do odpowiedzi.

Ad. 24.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałbym tylko podziękować Zarządowi Dróg Powiatowych za solidne wyremontowanie naszego skrzyżowania w Śliwicach. Było o tym głośno w różnych mediach. Jest to zrobione. Bardzo dziękujemy w imieniu kierowców.

p. Anna Ziegler – Przewodnicząca Komisji Edukacji, KiKF

Komisja Edukacji przekazała wnioski na piśmie, które kierowaliśmy do Zarządu. Komisja Edukacji w tym miesiącu trwała bardzo długo. Staraliśmy się też znaleźć metody, którymi można tą subwencję zweryfikować. To na piśmie Zarządowi zostało przekazane.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

To jest taki dobry duch z życzeniami, który Przewodniczący Rady odebrał. To jest dla całej Rady. To było wręczone przy okazji otwarcia Zakładu Aktywności Zawodowej. Są też podziękowania. Odczytam to co wynika z tego serduszka otrzymanego od Pani Starosty „Być może dla świata jesteś tylko człowiekiem, ale dla niektórych ludzi jesteś całym światem”. Odnoszę to do całej Rady. Na piętnastolecie od Pana Posła wspólnie z Panią Starostą otrzymaliśmy życzenia. Jest też trochę korespondencji. W okresie międzysesyjnym zajmowałem się pismem pomiędzy Radą, a Wójtem Gminy Gostycyn,

dotyczącym tych elementów w przeciagu ścieżki rowerowej. Było zaproszenie na sesję Rady Miejskiej, na zjazd Przewodniczących Rad Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Z tego zaproszenia nie skorzystałem. Tam tematem przewodnim były możliwości stworzenia sobie szans w najbliższych wyborach. Uważałem, że ten temat jest odległy i niekoniecznie nazwijmy to ważny. Było zaproszenie na Dialogi poetyckie, które odbyły się 28 lutego 2014 r., zaproszenie na otwarcie wystawy malarstwa Kamili Szutenberg. Komisja Rewizyjna przekazała protokół z kontroli w Starostwie Powiatowym. Tematem kontroli była analiza realizacji zadań Powiatu związanych z gospodarką nieruchomościami oraz geodezją. Wpłynęło pismo Komisarza Wyborczego w Bydgoszczy dotyczące analizy dotychczasowego podziału powiatu tucholskiego na okręgi wyborcze utworzone dla wyboru Rady Powiatu Tucholskiego. To wpłynęło 25 lutego. Wpłynęło też zaproszenie na otwarcie Zakładu Aktywności Zawodowej. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprosił na promocję albumu fotograficznego Józefa Basty pod tytułem „Tuchola i ... Basta”. Zachowam się w bardzo podobny sposób jak w przypadkach poprzednich nie pokazując nazwiska, jeżeli chodzi o radnych i stwierdzenie nieważności mandatu. Jako Przewodniczący Rady podpisałem się wraz z Zarządem Powiatu pod pismem dotyczącym zamiaru odwołania jednego z naszych radnych ze sprawowanej funkcji zawodowej. Na chwilę obecną nie wpłynęło żadne pismo w tej sprawie. Uczyniłem to dlatego, ponieważ miałem możliwość zapoznania się z dokumentacją będącą w posiadaniu Pana radnego, który też poprosił mnie o wsparcie tej inicjatywy. Ja to uczyniłem. Zaproszenie kolejne na debatę pod tytułem „Młodzi aktywni ? Co robić, żeby młodzież brała udział w wyborach i życiu społecznym ?”. Debatę odbędzie się 26 marca w auli Technikum Leśnego. Mam zamiar z tego zaproszenia młodzieży skorzystać. Uważam, że jeżeli młodzi chcą się aktywizować w tym temacie to rzecz jest godna uwagi. Jest pismo Domu Pomocy Społecznej o zmianę Statutu jednostki. Wpłynęło już po przygotowaniu materiałów na tą sesję i będzie przedmiotem obrad sesji kolejnej. Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z prośbą o umożliwienie na sesji Rady Powiatu przedstawienia modelu nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego wraz z rekomendacjami odnośnie jego wdrażania na szczeblu powiatu. Zaproszenie na Walne zebranie sprawozdawcze MLKS Tucholanka, które odbędzie się 26.03.2014 r. Informacja o sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 28 marca 2014 r.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Ktoś chciał naszego radnego odwołać ?

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Tak. Taką informację powziąłem.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Takie pismo wpłynęło do Rady Powiatu ?

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Nie, takie pismo ja przeczytałem.

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Chciałam jeszcze udzielić informacji Pani radnej Oller, bo wczoraj na Komisji Pani pytała o te turnusy. Do tej pory było 50 % dofinansowania. Z tym rokiem jest zmianę ustawy i to jest 27 % dofinansowania. Na dzień dzisiejszy dajemy dla dzieci niepełnosprawnych i ich opiekunów. Jeżeli ktoś jest w trudnej sytuacji materialnej i to nam uzasadnia to jest 35 % dofinansowania.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

To jest dla osoby dorosłej czy dla dziecka ?

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

To jest dla dzieci.

p. Małgorzata Oller – radna, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

A jak wygląda sprawa dorosłych ?

p. Dorota Gromowska – Starosta Tucholski

Tam jest też stosowny przelicznik.

p. Piotr Mówiński – radny

Poproszę o informację na jaki temat jest ta debata, na którą Pan Przewodniczący się udaje.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Ja to poszukam i poinformuję.

p. Andrzej Pruszek – radny

Ja chciałem tylko dodać na zakończenie, sesja się trochę przeciągnęła, ale Pani Ania i Pani Ela pamiętają, że w pierwszej kadencji o tej porze ogłaszaliśmy przerwę obiadową.

p. Michał Mróz – Przewodniczący Rady

Jest to chyba w tej kadencji jedna z dłuższych sesji. Przepraszam tradycyjnie za wszystkie moje wpadki. Okazuje się, że dzisiaj znowu od tego nie byłem wolny.

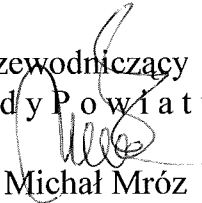
Ad. 25.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący zamknął obrady XXXV sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
R a d y P o w i a t u

Michał Mróz

